ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 170 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
15 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.

NOWE ZAMACHY BOMBOWE W LONDYNIE



Pożar słupa ze skrzynkami poczt, podłożonych przez zamachowców Londynie, wskutek wybuchu bomb, podłożnych przez zamachowców.

Ręka z Berlina kieruje
atakami włoskimi na Polskę
Włosi nie chcą walki o Gdańsk

ZURICH. 14. 6. Ostatnie wystąpienia prasy włoskiej przeciwko Polsce wywołały poważne zainteresowanie w Szwajcarii. Nadchodzą tu wiadomości z Rzymu, według których cała akcja prasy włoskiej jest w ścisłym porozumieniu z Berlinem. Jak już ostatnio donosiliśmy, niedawno odbyła się konferencja min. Elvieri z Goebbelsem, na której został ustalony plan propagandy włosko - niemieckiej. Plan ten obejmował szereg zagadnień i podzielony był na kilka punktów. M. in. była tam mowa o sprawie propagandy kolonialnej w kwesti pozyskania Rosji, a wreszcie sprawy Gdańska i Polski

PODZIAŁ RÓL

Akcja w tej ostatniej sprawie została tak podzielona, że Niemcy miały przeprowadzić szereg aktów prowokacyjnych, natomiast Rzym dla zadokumentowania swej solidarności z Berlinem miał przeprowadzić „propagandę antykorytarzową" bezpośrednio po Zielonych Świątkach. Wprawdzie dyplomaci Włoch wysuwali szereg zastrzeżeń, że tego rodzaju propaganda jest niepopularna w społeczeństwie włoskim, ale pod naciskiem min. Goebbelsaa, min. Alvieri ustąpił i zgodził się na posluszeństwo wobec propagandzistów niemieckich.

WYSTAPIENIA PRASOWE

Obecnie więc widzimy wyniki tego porozumienia w prasie włoskiej. Obok wystąpienia „Gazetta del Popolo" notujemy artykuł w „Il Telegrafo", który potwierdza tezy p. Soffici o czarnej przyszłości polskiej, a dziennikarz ów pozwolił sobie m. in. na taki zwrot:

Korytarz taki jak gdański w swej monstrualności geograficznej i strategicznej żeby nie mówić o innych, nie może istnieć inaczej, jak pod warunkiem, że naród, któ ry ma go znosić i naród, który ma go używać będą w porozumieniu i w stosunkach dobrej przyjaźni. Ostatnio do głosów tych przyłącza się i „Tribuna" nazywając Polskę krajem nie uzbrojonym, który w razie konfliktu byłby błyskawicznie zredukowany do roli terenu walki między siłami państw trzecich".

REFERATY Z NIEMIEC

O zależności prasy włoskiej od Niemiec, świadczy jeszcze fakt, że liczne referaty propagandowe niemieckie w sprawie Pomorza i Prus Wschodnich zostały wysłane przez ministerstwo propagandy do gazet włoskich, a tam znalazły swe prawie dosłowne odzwierciadlenie.

Ostatnio wyjechał z Niemiec do Włoch przedstawiciel niemieckiego ministerstwa propagandy Fraubach, który zorganizował w Rzymie pod pozorem szeregu konferencyj prasowych, właściwie kurs dla prasy włoskiej, jaki ma wskazać drogi propagandy Włoch w sprawie Pomorza i Gdańska. Wskazówki tego wysłannika Niemiec są dla dziennikarzy włoskich obowiązujące i dlatego znajdujemy tak ostre ataki na Polskę w prasie włoskiej.

STANOWISKO SPOŁECZEŃSTWA WŁOSKIEGO

Społeczeństwo włoskie przyjmuje jednak te wystąpienia propagandy osi bardzo niechętnie. Przypominają powiedzenia Mussoliniego o barbarzyństwach niemieckich, mówią równocześnie, że dziś barbarzyńcy cywilizują Włochy skoro mają tak poważne wpływy nawet w prasie włoskiej. Szczególnie w Mediolanie słyszy się wyraźnie głosy, że Włosi nie chcą bić się o Gdańsk dla Niemiec.

Zrabowanie świetlicy polskiej
przez hitlerowców w Budziskach

BERLIN, 14. 6. W Budziskach, powiecie Raciborskim hitlerowcy zrabowali cały dobytek w świetlicy polskiej, która mieści się w domu p. Kocza. W nocy zajechały przed dom świetlicowy auta ciężarowe i osobowe. Z auta ciężarowego wysiadło 5 hitlerowców, z osobowego jeszcze 10. Zażądali oni wpuszczenia do świetlicy, a następnie wynieśli wszystkie meble, aparat radiowy, biblioteczkę i obrazy.

Przy rabunku Niemcy odgrażali się, że będą postępować jeszcze gorzej, i że dzisiaj są zbyt łagodni.

Trzy zabójstwa w ciągu tygodnia
Akty terroru w Czechach
Niemcy wywożą robotników

PRAGA, 14.6. W protektoracie Czech pomimo początkowego osłabienia terroru niemieckiego w dalszym ciągu stosowane są coraz nowe represje w stosunku do ludności czeskiej. Jest to wynikiem przybycia do Pragi kierownika sztafet ochronnych i komendanta policji Himmlera i ministra sprawiedliwości Gürtnera, którzy zdecydowali się zdusić bunt czeski w zarodku. Frank, który był przeciwny łagodnemu kursowi Neuratha, znalazł poparcie obu dygnitarzy hitlerowskich i wobec tego wydane zostały nowe zakazy wobec ludności czeskiej.

WYWOŻENIE ROBOTNIKÓW

Ostatnio zakazano strajków i lokautów we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Równocześnie przystąpiono do wprowadzania w fabrykach komitetów robotniczych, które będą odpowiedzialne za wszelkie wystąpienia robotników. O 3 km od Düsseldorfu rozpoczęto pośpieszną budowę baraków, które mogą pomieścić 5000 osób. Podobne baraki buduje się na północ od Hanoweru oraz na Dolnym Śląsku. Wszystkie te baraki będą przeznaczone dla robotników, jacy zostaną wywiezieni z Czech do Niemiec.

WYNIKI ŚLEDZTWA

Śledztwo w Kładnie wprawdzie nie dało jeszcze ostatecznych wyników, jednak jest prawdopodobne, że zabójstwo żandarma niemieckiego zostało spowodowane przez drugiego również niemieckiego żandarma, który wdał się w bójkę z zabitym Knistem. Jednak te wyniki śledztwa nie zostały opublikowane.

AKTY TERORYSTYCZNE

W Pradze działa nadal jakaś organizacja terrorystyczna, która stosuje częste zamachy. W ciągu ostatniego tygodnia dokonano trzech zabójstw w sposób tajemniczy. Żadnego ze sprawców nie ujęto. Również w Pradze znaleziono w zupie jednej z kompanii piechoty niemieckiej tysiące końców igieł, które mogły spowodować śmierć większej części żołnierzy tej kompanii. Miarą nieprzyjaznego nastroju ludności czeskiej wobec Niemiec jest to, że cyrk, który przyjechał na występy do Pragi, musiał wyjechać do Berlina, obawiając się demonstracji.

„Selbstmordy" w Kłajpedzie
Hitlerowcy mordują swych towarzyszy

KOWNO, 14. 6. W Kłajpedzie Niemcy przystąpili ostatnio do gwałtownej germanizacji kraju. Przez władze okupacyjne zostały zamknięte wszystkie 50 szkół litewskich powszechnych, 40 przedszkoli i 3 gimnazja, oraz wszystkie szkoły państwowe. Dzieci nie mogą uczęszczać wobec tego do szkół, a rodzice otrzymują mandaty i nakazy karne za nieposyłanie dzieci do szkół niemieckich.

Terror panujący w Kłajpedzie wywołał masowe samobójstwa zarówno wśród żydów i Litwinów, jak i Niemców. Ostatnio zanotowano szereg wypadków samobójstw znanych działaczy niemieckich, a nawet hitlerowskich. Samobójstwa popełnili: działacz hitlerowski Sarau, adw. Borchet, dr. Hinkel, również działacz hitlerowski oraz szereg innych osób.

Wydaje się, że są to t. zw. „selbstmordy", t. j. samobójstwa wymuszone przez partię hitlerowską. Ponieważ hitlerowcy kłajpedzcy są niezadowoleni z dzisiejszego stanu rzeczy, a przede wszystkim z sytuacji gospodarczej, zostali usunięci na plan ostatni. Na ich miejsce prysyłani są hitlerowcy z Niemiec. Niektórzy jednak miejscowi działacze hitlerowscy występują przeciw panującym stosunkom i ci otrzymują nakaz popełnienia samobójstwa, gdyż w przeciwnym wypadku grozi się represjami i terrorem nie tylko samym działaczom, ale i rodzinom.

„PRZED BOJEM I WOLĄ Z ZIEMSKICH RZECZY NIC NIE OSTAJE, A LAUR, JAKI CHCE, BIERZE ZWYCIĘZCA".

Brak tłuszczów i „sztywny kołnierz"
Piosenki śpiewane w armii niemieckiej
Autorytet oficerów załamany

BERLIN, 14. 6. W wojsku niemieckim coraz częściej występują objawy niechęci wobec dotychcz. polityki partii hitlerowskiej wyraźnie wskazujące, że żołnierz niemiecki głodujący w ciężkich warunkach aprowizacyjnych, nie ma zaufania do swych oficerów, którzy na wzór szkoły hitlerowskiej usiłują utrzymać karność, stosując niesłychanie surowy dryl wojskowy.

W garnizonach niemieckich krąży ostatnio następująca nielegalna piosenka, która śpiewana jest na nutę hitlerowskiej pieśni „Horst Wessel Lied":

Tylu oficerów
Nie ma grenadierów,
Kto będzie bił Polaków,
Ja, on i sztywny kołnierz.

Refren brzmi:

Żołnierz, był dobry mężem w państwie.

Piosenka ta jak widać z jej treści ułożona nie po literacku, ale po prostu po żołniersku, odnosi się pogardliwie do oficerów niemieckich. Słowo Stolkragen, t. j. sztywny kołnierz jest pogardliwym przezwiskiem oficerów niemieckich, znanych ze swej buty i zarozumiałości. Druga piosenka śpiewana zarówno wśród ludności, jak i w armii brzmi po polsku:

Brak tłuszczów zły chleb,
Góra nędza i błaga
Wiele hołdu dla Hitlera,
Wielka parada.

Chcąc przeciwdziałać tym nastrojom w armii, Gestapo przesłało do każdej izby żołnierskiej swego agenta, który przesyła raporty bezpośrednio na ręce dowódcy pułku. Pomimo to, jednak podane powyżej piosenki są śpiewane coraz częściej. Ostatnio cała kompania pod Düsseldorfem zaintonowała piosenkę zaczynającą się od słów „Tylu oficerów". Natychmiast wszyscy żołnierze zostali skierowani do karnych robót. Pomimo jednak usiłowań kierownictwa armii, autorytet oficerów niemieckich został zdecydowanie poderwany.

Płk. Koc przybył do Londynu
Rokowania gospodarcze polsko-angielskie

LONDYN, 14. 6. Dziś przybył tu płk. Adam Koc. Wraz z nim przybyli dyr. dep. min. skarbu Domaniewski i Radca ekonomiczny MSZ. Wszelaki. Na stacji Victoria powitali gości ambasador Raczyński i przedstawiciele rządu angielskiego. Goście polscy zostaną przyjęci podczas tego pobytu w Londynie przez Lorda Halifaxa oraz podejmowani będą przez rząd angielski śniadaniem.

W rozmowach gospodarczych angielsko - polskich uczestniczyć będzie z ramienia Foreign Office stały podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Sir Aleksander Cadogan.

Angielska misja wojskowa
przybyła do Turcji

STAMBUL, 14. 6. Dziś rano przybyła tu angielska misja wojskowa, celem przeprowadzenia z tureckim sztabem generalnym rozmów dotyczących współpracy wojskowej, przewidzianej w umowie z 12 maja.

Wieczorem misja wyjeżdża do Ankary.

Pogoda chmurna

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm. Pogoda chmurna z rozpogodzeniami w północnej połowie kraju, a ze skłonnościami do burz i przelotnych deszczów na południu. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe wiatry zmienne.

Japonia odrzuca propozycje Anglii
Zaostrzenie sporu o koncesję
Nowe posunięcia W. Brytanii

TOKIO, 14. 6. Agencja Domei donosi, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych odrzuciło propozycję brytyjską powołania komisji mieszanej celem rozważenia kwestii istotnej winy Chińczyków podejrzanych o zabójstwo Czeng Szin - Kanga.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył ponadto, że dla ostatecznego uregulowania stosunków między władzami japońskimi w Chinach i zarządami koncesji brytyjskich strona japońska zażąda od Anglii specjalnych gwarancyj.

Jak się dowiaduje agencja Reutera z enuncjacji poczynionych w Tokio tamtejszym przedstawicielom W. Brytanii wynika, że rząd japoński uważa kwestię blokady koncesji w Tientsinie za sprawę o charakterze lokalnym. Wobec odrzucenia propozycji angielskiej stworzenia komisji mieszanej ze strony brytyjskiej rozważane jest podjęcie nowych kroków w Tientsinie celem przeciwstawienia się akcji japońskiej.

Według ostatnich doniesień konsul Stanów Zjednoczonych w Tientsinie otrzymał od swego rządu polecenie ofiarowania obustronnego swego pośrednictwa dla załatwienia konfliktu.

TOKIO, 14. 6. Agencja Domei donosi, że minister spraw zagranicznych Arita odbył dziś rano konferencję z premierem Hiranumą. Konferencja dotyczyła obecnej sytuacji w Tientsinie.

TOKIO, 14. 6. Sir Robert Craigie, ambasador W. Brytanii odwiedził dziś min. spraw zagranicznych Aritę. Jak przypuszczają rozmowa dotyczyła sprawy blokady koncesji w Tientsinie.

B. minister Eden w Paryżu

LE BOURGET, 14. 6. Dziś w Paryżu o godz. 10-tej rano przybył tu samolotem z Londynu b. minister spraw zagranicznych Eden.

Ważne dla wyjeżdżających na urlopy

Pamiętajcie o podaniu zmiany adresu w kantorze ABC Nowy Świat 15 w godz. 8 — 19, lub tel 309 - 32 (9 — 16).

Olbrzymie góry lodowe
płyną od Labradoru

NOWY JORK, 14. 6. Biuro meteorologiczne ogłosiło raport o niezwykle licznych górach lodowych spływających od Labradoru na południe Atlantyku. Ze sprawozdania wynika, że przeszło 800 gór lodowych znajduje się obecnie na oceanie między Europą a Stanami Zjedn. Zaledwie jedna dziewiąta część każdej góry widoczna jest ponad powierzchnią wody.

Parowce otrzymały drugie już w tym sezonie polecenie, aby płynęły o 240 klm na południe od drogi, którą zwykle płyną.

CZERWIEC **15** CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—15	19—57
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1—47	17—32
Dł. dnia	Przybyło
16—42	8—58

Dziś: św. Wita i Modesta
Jutro: św. Justyny

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień".
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: „Król bridge'a".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Strachy". Na scenie: występy artystów.
ITALIA: „Grzech młodości".
JURATA: „W cztery oczy" i „Rakietą na Mars".
LOT: „Pan z milionem"" i „Pod maską złoczyńca".
KOMETA: „Naga prawda" i rewia.
MARS: „Złotowłosa".
MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona falka".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Na bezbrzeżach" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: Zmiana repertuaru od 12. czerwca 39 roku „Mocni ludzie".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Waćuś".
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Dla Ciebie senorito" i „Dziewczęta z Nowolipek".
PRASKIE OKO: „Wierna rzeka i „Sygnały".
ROMA: „Korsarze Północy".
SOKÓŁ: „Skradzione życie" i „Prawdziwy Przyjaciel".
STUDIO: „Dom Bankowy".
ŚWIAT: „Cyganka" i „Kochaj i nie płacz".

Niezwykła bezczelność żydowska
Nielegalni emigranci z Niemiec
żądają utrzymania od zakonu katolickiego

Bezczelność żydowska jest już przysłowiowa. Jednak wierzyć się po prostu nie chce, by mogła osiągnąć tak skandaliczną formę, jak to miało ostatnio miejsce w Katowicach.

Na terenie tego miasta przebywa masa żydów, którzy nielegalnie przedostali się z Niemiec do Polski. Człowiek normalny w takim wypadku siedziałby cicho, starając się nie drażnić nikogo swą obecnością, aby go nie przepędzono zpowrotem.

Jednak tu rzecz ma się z żydostwem.

Pewnego dnia tłum żydów, liczący około 300 osób, złożony z samych uciekinierów z Niemiec, wdarł się do Zakładu S. S. Marii przy ul. Granicznej, domagając się wydania im obiadów.

Siostry zakonne, częściowo przestraszone natarczywością tłumu, a następnie kierowane przykazaniem „głodnego nakarmić" wydały całe swoje zapasy, którymi obdzielono 62 osoby. Żydostwo jednak awanturowało się dalej, dopiero interwencja Polaków, przybyłych w międzyczasie, przyczyniła się do opuszczenia Zakładu przez żydów.

Nadmienić należy, że żydzi ci opowiedzieli Siostrom, że zostali skierowani do nich przez... Komitet Żydowski Opieki Społecznej.

Takie metody należy napiętnować stanowczo. Więcej, należy zareagować wydaleniem tych wszystkich żydów, którzy nielegalnie przedostali się z Niemiec do Polski. Bezczelność musi mieć pewne granice i cierpliwość nasza także.

Katastrofa autobusu
40 dzieci rannych

PRAGA, 14.6. W okolicy górskiej zachodnich Czech doszło do wielkiej katastrofy samochodowej. Mianowicie szofer autobusu, wiozącego dzieci szkolne, stracił w pewnej chwili władzę nad kierownicą. Autobus wpadł na 2-ch przechodniów. Obaj zostali zabici. 40 dzieci odniosło rany.

Rozbił się samolot niemiecki

BERLIN, 14. 6. Wczoraj w pobliżu Angermuende przy przymusowym lądowaniu rozbił się samolot prywatny. Obaj pasażerowie zostali ciężko ranni, przy czym jeden z nich — dyrektor zakładów Junkersa, Achterberg — zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Żydzi wieczni tułacze
Nikt ich nie chce przyjąć

BUKARESZT, 14. 6. Ubiegłej nocy opuścił port Mangalia statek „Mamara" pod flagą Panamy, mający na swym pokładzie 500 uchodźców żydowskich z Niemiec. Tej samej nocy odmówiono prawa opuszczania portu Balcic statkowi „Agio Nicolas", mającemu na swym pokładzie 552 żydów niemieckich. Wśród nich około 150 zdołało zbiec do obozu koncentracyjnego w Dachau i od trzech miesięcy oczekiwało na możność opuszczenia Rumnii.

Również na Dunaju między portami Tulca i Sulina stoją na kotwicy trzy statki rzeczne z 1.300 uchodźcami żydowskimi. Wszyscy oni czekają na możność udania się w dalszą drogę, przy czym część z nich posiada paszporty zaopatrzone w wizy do Szanghaju. Pozostali zaś zamierzają osiedlić się w południowej Afryce lub w Palestynie.

TEL AVIV, 13. 6. Kilkuset uchodźców żydowskich, znajdujących się na pokładzie statku „Astir", któremu zabroniono dostępu do wybrzeży palestyńskich, wystosowało do władz Tel Avivu depeszę, w której, protestując przeciwko temu zarządzeniu, zawiadamiają, iż rozpoczęli strajk głodowy.

W porównaniu z rokiem ubiegłym
Wyższy poziom osiągnął
stan produkcji przemysłowej w Polsce

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu r. b.:

Stan produkcji przemysłowej w Polsce osiągnął w kwietniu znacznie wyższy poziom, niż przed rokiem. Ogólny wskaźnik produkcji wyniósł za ten miesiąc 129,6. W porównaniu z marcem nastąpił lekki spadek wskaźnika o około 1 proc., wynikający głównie z silniejszego ograniczenia wytwórczości włókienniczej.

Wyższy stan zatrudnienia wykazały natomiast gałęzie, związane z instytucjami przemysłowymi, w szczególności przemysł metalowo - maszynowy i elektrotechniczny.

Zwyżkę produkcji wykazał również przemysł chemiczny, papierniczy i częściowo spożywczy.

Słabszy dotąd ruch budowlany w zakresie domów mieszkalnych spowodował, że przemysł mineralny i drzewny nie rozwinęły pełnej produkcji, wykańczane były natomiast rozpoczęte poprzednio budowle, jak również prowadzone prace budowlane przemysłowe i publiczne na terenie COP.

Wzrastający zbyt żelaza na rynku wewnętrznym, jak również stosunkowo korzystny eksport zapewniają dobre zatrudnienie hutnictwu żelaznemu.

Znaczniejszą poprawę wykazał w kwietniu eksport węgla.

Zwiększone sezonowe potrzeby pieniężne przemysłu i na cele inwestycyjne w połączeniu z płatnościami podatkowymi oraz wpłatą pierwszej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wywołały silniejszy wzrost zapotrzebowania kredytowego, zwłaszcza na ultimo kwietnia.

Trwający jeszcze w tym miesiącu odpływ wkładów miał znacznie mniejsze rozmiary niż w marcu, spowodował jednak w dalszym ciągu konieczność mobilizowania rezerw gotówkowych dla instytucji finansowych przez rozszerzenie kredytów Banku Emisyjnego. Zmniejszona płynność rynku pieniężnego odbiła się niekorzystnie na rynku lokacyjnym.

Po silniejszym ożywieniu w handlu w okresie przed Świętami Wielkiejnocy nastąpiło w ostatnich tygodniach kwietnia osłabienie obrotów w niektórych dziedzinach handlu, przy tendencji do ograniczania transakcji kredytowych. Rozmiary handlu zagranicznego doznały lekkiego osłabienia, silniejszego po stronie przywozu, co spowodowało wzrost czynnego salda bilansu handlowego.

Położenie rolnictwa nie wykazało większych zmian: przy utrzymującej się poprawie cen zbóż nastąpiło ostatnio pewne pogorszenie zagranicznego zbytu niektórych artykułów hodowlanych.

Wzrost zatrudnienia tak w przemyśle jak i przy robotach inwestycyjnych przyczynił się do pewnego odprężenia na rynku pracy. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się od najwyższego zarejestrowanego w r. b. stanu do połowy maja o przeszło 200 tys.

Cześć bohaterom spod Rokitny
24 rocznica szaleńczej szarży

W środę w 24-tą rocznicę bohaterskiej szarży pod Rokitną, nieśmiertelną chwałą okrytego szwadronu rtm. Dunin - Wąsowicza z 2 p. ułanów legionów polskich — odbyło się w kościele Najśw. Panny Marjii w Krakowie uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych od ran uczestników szarży, oprawione przez ks. Infułata Kulinowskiego.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, delegacje korpusu oficerskiego i podoficerskiego garnizonu krakowskiego i delegacje federacji polskich związków obrońców ojczyzny.

Za katafalkiem zarzuconym kwieciem polnym i przybranym wstęgami orderów Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości i Walecznych oraz lancami z proporczykami o barwach pułkowych pułku szwoleżerów rokitniańskich zajęli miejsca: rodziny poległych, żołnierze b. 2-go pułku ułanów leg. pol., a wśród nich już nieliczni żyjący dziś uczestnicy szarży, liczna publiczność i młodzież.

Po nabożeństwie uformował się pochód na cmentarz rakowiecki, gdzie spoczywają przeniesieni z pól rokitniańskich bohaterowie pamiętnej szarży. Na ich mogile złożono liczne wieńce i wiązanki kwiecia, tak że mogiła została zasypana formalnie kwiatami i zielenią.

Przez cały dzień ciągnęły na cmentarz rakowiecki tłumy, chcące złożyć hołd tym, co umieli zginąć za Ojczyznę.

Poświęcenie nowego polskiego transatlantyku m/s „Sobieski"

W dniu 15 b. m. odbędzie się w Gdyni, w obecności p. min. Przemysłu i Handlu A. Romana, uroczyste poświęcenie nowego polskiego transatlantyku M/S „Sobieski".

Zuchwały bandyta
skazany na 10 lat więzienia

(jk)ż Pod koniec marca b. r. na terenie pow. zamoyskiego dokonano w krótkich odstępach czasu szeregu śmiałych napadów rabunkowych. Napadniętym na szosie kupcom, Mordce Mostalowi oraz Chunie Mitelmanowi, bandyci zrabowali 767 zł., w pół godziny później na tej samej drodze zrabowali Ickowi i Szmulowi Szerom oraz Chaimowi Zylberingowi 635 zł., następnie obrabowano Bencjana Dejgena i Michela Pancerma, którym zrabowano 150 zł. i dokumenty.

W kilka dni później bandyci znów dali znać o sobie, dokonując napadów w Bondyrzu i Guciowie. W pościgu za bandytami policja natknęła się pewnej nocy w lesie na osobników, którzy przekonawszy się, że mają do czynienia z policją, poczęli strzelać. Policja odpowiedziała również strzałami, raniąc jednego z nich, niejakiego Jana Szpugę, przy którym znaleziono rower, pochodzący z rabunku oraz artykuły spożywcze, zrabowane w sklepie spożywczym Pawła Majchra w Guciowie. Towarzysz jego zbiegł..

Obecnie Szpuga stanął przed sądem okręgowym w Zamościu. Razem z nim zasiedli na ławie oskarżonych Karol Majkut, Jan Nastaj i Ludwik Szpuga. Obrabowani kupcy stwierdzili na rozprawie, iż bandyci na odchodnym kazali im krzyczeć trzy razy: „niech żyją bandyci", co też pod groźbą rewolwerów musieli wykonać.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jana Szpugę na 10 lat więzienia. Pozostałych oskarżonych z braku dowodów winy sąd uniewinnił.

Przyznanie najwyższej nagrody naukowej

KRAKÓW, 14. 6. W roku bieżącym po raz pierwszy Polska Akademia Umiejętności przyznała nagrodę z funduszu im. Janiny z Rychterów Mościckiej. Otrzymał ją prof. matematyki uniwersytetu J. K. dr. Stefan Banach za pracę p. t. „Sur les fonetionelles lineaires".

Jest to najwyższa nagroda, jaką rozporządza P. A. U. (20.000 zł.) i jaka istnieje w Polsce.

Hitlerowcy w Gdańsku kradną
a prokurator rozgrzesza

Proboszcz kościoła Chrystusa - Króla w Gdańsku, ks. Rogaczewski, w r. 1922 sprowadził z Polski nabyty od kolei państwowych wielki blok granitowy w celu użycia go pod budowę nowej świątyni. Blok ten znajdował się na ogrodzonym terenie kościelnym. W Wielki Piątek ośmiu ludzi wyłamało płot i wjechało samochodem ciężarowym pod kościół. Wnet ustawiono rusztowanie i przy pomocy dźwigu blok, ważący przeszło 10 ton, załadowano na samochód i wywieziono. Operacja ta została dokonana przy zachowaniu środków ostrożności, by nikt jej nie przeszkodził. Blok umieszczono na górze Biskupiej w ustronnym miejsscu i przykryto deskami i balami. Przydać się miał do wmurowania w gmach Związku Młodzieży Niemieckiej, pozostającego pod protektoratem i opieką gdańskiego „Führera" p. Forstera.

Po odnalezieniu bloku i wykryciu sprawców kradzieży sprawę oddano prokuratorowi W. Miasta, który obecnie nadesłał ciekawą odpowiedź uzasadniającą, iż w danym wypadku nie było wcale kradzieży z włamaniem, lecz tylko normalne zjawisko „zabrania" bloku. Badania wykazały — pisze prokurator — że blok granitowy został zabrany przez architekta Franciszka Thoma z Heubude, który ma zamiar wmurować kamień do budowanego obecnie domu na górze Biskupiej. Architekt Thom twierdzi, że wspomniany kamień należy do miasta Gdańska i dlatego sądził, że miał prawo zabrać kamień dla wspomnianego użytku.

Odpowiedź wystarczająco wymowna.

Odkrycie pokładów łupku bitumicznego na terenie Grodzieńszczyzny

Na terenie grodzieńszczyzny stwierdzono w kilku miejscach istnienie łupku bitumicznego pochodzenia jeziorowego z okresu międzylodowcowego.

Na skutek poczynionych poszukiwań, odkryto ostatnio nowe złoża łupku bitumicznego w pow. sokólskim. Łupek ten, jak stwierdzają wstępne badania chemiczne, przeprowadzane przez Chemiczny Instytut Badawczy w Warszawie, posiada bardzo wysoki procent substancji palnych (około 29 proc.), t. j. znacznie więcej od eksploatowanego łupku estońskiego.

Ponieważ nowoodkryty łupek występuje dość płytko, 2 mtr. pod powierzchnią ziemi, stanowiącej warstwę tłustej gliny, wydobywać go można tanim sposobem odkrywkowym.

Łupek bitumiczny używany jest w stanie surowym w Estonii, jako paliwo w piecach, na kolejach i fabrykach. Przy przerobie uzyskuje się z łupku bitumicznego olej, używany jako olej opałowy, z którego przy dalszym przerobie otrzymuje się kilkadziesiąt produktów pochodnych, m. in. olej napędowy, olej do impregnowania, olej do smarowania, benzynę i t. p. Pozatym łupek bitumiczny ma szerokie zastosowanie przy wytwarzaniu smoły, asfaltu, oraz przy wyrobie farb i chemikalii.

Łupkami grodzieńskimi zainteresował się również Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie, planując w r. b. przeprowadzenie odpowiednich badań geologicznych. Dalsze szczegółowe badania pól łupku bitumicznego na Grodzieńszczyźnie, pozwolą ściślej określić wielkość pokładów odkrytego łupku, [illegible] możliwości eksploatacyjnych.

Butelką ogłuszył kobietę
aby ułatwić sobie rabunek

W Komorowicach pod Białą nieznany osobnik dokonał napadu rabunkowego na sklep Marii Mleczko, która znajdowała się sama w sklepie. Napastnik zadał jej tak silny cios butelką, że kobieta straciła przytomność. Po ogłuszeniu sklepikarki obrabował sklep, zabrał pieniądze z kasy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Ofiarę napadu przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Dopiero po pół roku
morze zwróciło ofiarę

W basenie Min. Kwiatkowskiego w porcie gdyńskim, w strefie wolnocłowej odnaleziono zwłoki marynarza ze statku łotewskiego „Gajda" Aleksisa Gronbergisa. Marynarz ten utonął w listopadzie ub. roku, gdy statek zawinął do Gdyni. Dopiero teraz morze zwróciło swoją ofiarę.

Ukłucie kolcem róży spowodowało śmierć

74-letni Idzi Stępień z Bukowca w pow. kępińskim obcinał róże i skaleczył się kolcami w palec. Palec wkrótce spuchł, nastąpiło zakażenie krwi i Stępień zmarł.

Hala targowa na Żoliborzu
gotowa będzie na jesieni r. b.

Po długoletnich staraniach mieszkańców Żoliborza, sprawa budowy hali targowej na Żoliborzu została pozytywnie rozwiązana. Po wielu staraniach, przydzielono pod budowę tej koniecznej inwestycji teren przy zbiegu ul. Mickiewicza i Potockiej. Gdy jednak badania gruntu wykazały, że teren ten jest podmokły i że założenie fundamentów będzie zbyt kosztowne, Zarząd Miejski zdecydował się oddać część posiadanych terenów w pobliżu byłej cegielni przy ul. Marymonckiej naprzeciwko wylotu ul. Gdańskiej i Potockiej i tam wznieść halę targową wspólną dla Żoliborza i Marymontu.

Wykończenie i oddanie do użytku mieszkańców hali można się spodziewać na jesieni r. b.

Należy jednak zaznaczyć, że hala ta nie zaspokoi potrzeb Żoliborza południowego ze względu na dużą odległość, tak że sprawa budowy drugiej hali w tej części Żoliborza jest nadal aktualna.

Nasze „ABC":

Nie odrazu Kraków zbudowany

Polska w swej historii prze żyła kilka etapów ekspansji wschodniej, za Bolesława Chrobrego, Jagiellonów i pod czas panowania Stefana Batorego. Tak się złożyło, że w każdym z tych okresów ekspansję wschodnią poprzedzało wzmocnienie roli Polski na zachodzie.

Nie była to jednak kolejność przypadkowa. Zwycięstwa Polski na wschodzie były nie tylko zwycięstwami orężnymi, lecz przede wszystkim ekspansją cywilizacyjną. Wschodowi imponowały i praktycznie potrzebne były zalety ducha polskiego, które powstały ze stopienia się polskiego pierwiastka słowiańskiego z cywilizacją rzymską. Tymi pierwiastkami były: siła, poczucie wolności i hierarchii społecznej, sprawiedliwość i zdolności organizacyjne. Te trzy czynniki siły, ludzkości i ładu były długo podstawą ekspansji polskiej na wschodzie i urok ich w postaci szczątkowej przetrwał sam nawet po upadku Rzeczypospolitej.

W chwili obecnej, gdy nie zdobyliśmy się na konsekwentne rozwiązanie kwestii narodowościowej, gdy nasza polityka gospodarcza, a rolna w szczególności, jest zaledwie w powijakach, gdy na kresach w handlu i rzemiośle nadal dominuje żyd, trudno naprawdę mówić o jakichkolwiek formach dalszej ekspansji na wschód.

Mógłby ktoś powiedzieć: skoro tak, to i na zachodzie Polska nie wiele ma do powiedzenia. Tu właśnie leży główny punkt zagadnienia: siły czerpiemy na zachodzie, promieniując je w momentach nasycenia na wschód.

Społeczeństwo na zachodzie bez wysiłków władzy centralnej samo czerpie siły przetrwania z odwiecznych zasobów energii plemiennej. To nie mistyka, ale realna, historyczna prawda: co Polska w okresie wolności i rozbiorów zrobiła bezpośrednio dla utrzymania polskości na Śląsku Górnym lub Cieszyńskim? Zgoła lub prawie nic!

A jednak są to dzielnice na wskroś polskie! Pomimo tylu błędów naszej administracji na Pomorzu, w obecnej chwili ta dzielnica bodaj najsilniej reaguje na niebezpieczeństwa niemieckie! Nasze kresy zachodnie zachowały się odpornie pomimo niewątpliwych sukcesów hitleryzmu, naśladowanego nawet w państwach Ameryki południowej. Aby ta siła moralna mogła całkowicie okrzepnąć, musimy na zachodzie cały szereg spraw w tym sensie, aby te rdzenne ziemie, gwarantujące jednocześnie nieskrępowany dostęp do morza, miały na długo zapewnione całkowite bezpieczeństwo.

Streszczając, polska racja stanu ma w tej chwili duże zadania do spełnienia właśnie na zachodzie.

A natrętne pytanie, co na wschodzie? Obwarowana na zachodzie Polska będzie potrzebna nie tylko wschodowi i siłą rzeczy będzie promieniowała kulturalnie w kierunku południa, a politycznie w kierunku północy. Jednak prawdziwą potęgą imperium cywilizacyjnego nic da się wytworzyć w tempie. „Mein Kampf", gdyż jest to zagadnienie wyższej kategorii, niż hitlerowski „Lebensraum". Mówi o tym dobre polskie przysłowie: „Nie odrazu Kraków zbudowany". *A. G.*

Z klubu J. L. Popławskiego

W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Oboźnej 7 m. 7 odbędzie się zebranie z referatem dr. Władysława Brodowskiego na temat „Ideowe założenia ubezpieczeń społecznych".

Druzgocąca przewaga wojenna Polski, Anglii, Francji, Rumunii i Turcji nad państwami „osi"

(lub.) Propaganda państw „osi" usiłuje uwypuklić znaczenie i siłę nowozawartego sojuszu wojskowego niemiecko - włoskiego. W prasie niemieckiej i włoskiej ukazują się artykuły niefachowo, a tendencyjnie pisane, przedstawiające siłę wojskową państw osi wprost w fantastycznych rozmiarach.

Posłuchajmy więc, jak siła ta wygląda w rzeczywistości. W **DZIENNIKU POZNAŃSKIM** omawia powyższe zagadnienie p. mjr. dyplomowany Jerzy Kupisz, stwierdzając zaraz na początku, że oceniając wartość sojuszu wojskowego państw, osi, trzeba się oprzeć na cyfrach rzeczywistych, a nie urojonych:

„...Dlatego też nie można przyjąć podanej przez drużbów cyfry 150 milionów ludzi nowego związku, ani 300 milionów jego „wiernych przyjaciół". W rzeczywistości bowiem nowa Rzesza liczy 80 milionów ludzi a Italia 43 miliony, czyli razem 123 milionów ludzi, przy czym cyfry te podają same źródła niemieckie. „Pomyłka" za tym wynosi 27 milionów, co w kalkulacji wojskowej wyraża się ilością conajmniej 54 dywizji piechoty, licząc na podstawie doświadczeń z wojny światowej, że pół miliona ludności może utrzymywać w czasie dłuższej rozgrywki orężnej 1 dywizję. W cyfrze 123 milionów nie ma naturalnie ludności czeskiej, słowackiej, ani tymbardziej albańskiej czy abisyńskiej, gdyż tej nie tylko nie można liczyć do efektywów niemieckich, lecz jeszcze trzeba z nich wiele odliczyć na utrzymanie tej ludności w karbach. Jeżeli chodzi o 300 milionów „wiernych przyjaciół" — to pomijając już „wierność", które brzmi dość dziwnie w tych ustach, które każdy wierny układ uważają za „świstek papieru" — należy zauważyć, że trudno się doszukać tych „przyjaciół", chyba, że zaliczyć do nich tych, którzy dopiero... przyjdą na świat...".

W dalszym ciągu p. mjr. Kupisz omawia brak wyszkolonych rezerw armii niemieckiej:

„...Podanej cyfry 123 milionów ludności nie można uważać bez zastrzeżeń za punkt wyjścia dla obliczenia ilości żołnierzy, których państwa „osi" mogą powołać do szeregów w wypadku wojny w pierwszym jej okresie. Podstawę dla kalkulacji żywej siły miliarnej na stopie wojennej stanowi bowiem ilość wyszkolonych w czasie pokoju rezerw. Pod tym względem sytuacja Rzeszy przedstawia się dość mętnie, gdyż przez 15 lat Niemcy — mając armię zawodową — nie produkowały odpowiednio wyszkolonych rezerw. Stąd też obecnie ich zarządzenia, powołujące na przeszkolenie szereg roczników starszych, lecz to nie rozwiązuje zupełnie sprawy, podobnie jak trudno byłoby uczyć starszych dopiero abecadła"...

Według oficjalnych źródeł włoskich i niemieckich rezerwy włoskie wyrażają się cyfrą 2,3 milionów ludzi, niemieckie zaś 3,2 miln. Obecnie w państwach osi szkoli się około pół miliona żołnierzy. Armie stałe tych państw zaś liczą około 2 milionów ludzi. Ogółem więc — konkluduje mjr. Kupisz— całość efektów włosko - niemieckich wyraża się sumą 8 milionów żołnierzy.

Jakże nikłą jest ta cyfra w porównaniu z siłami Polski, Anglii, Francji, Rumunii i Turcji, które to państwa mogą łatwo wystawić 14 milionów ludzi.

„...Jeżeli do frontu bezpieczeństwa doliczyć jeszcze około 11 milionów żołnierzy rosyjskich, to nie można już nawet szukać blasków w tym sojuszu"...

Tak wygląda blask sojuszu wojskowego niemiecko - włoskiego. Europa podzielona jest na dwa obozy, z których jeden liczy 8 milionów ludzi, drugi 14, ewentualnie 23 miliony. Do tego należałoby dodać wartość bojową doskonale wyszkolonej armii polskiej, francuskiej i angielskiej oraz wspomnienia z czasów wielkiej wojny...

Czy będzie wojna?

Nadziei nigdy tracić nie wolno

Rozmowa z wybitnym politykiem francuskim

Paryż, 13 czerwca

Udało się nam odbyć rozmowę z jednym z wybitnych polityków francuskich, dziś nie zajmujących się czynną polityką na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i polityki niemieckiej.

— Sytuacja międzynarodowa jest bardzo poważna, nie przeżywaliśmy tak poważnego momentu od lata 1914 r. Stan ten jest wynikiem nie tylko pewnych subiektywnych nastawień, ale i obiektywnych faktów. Szereg konfliktów zaostrzyło się bardzo poważnie i znalezienie rozwiązania ich, któreby zadowoliło wszystkich, jest prawie niemożliwe.

TRZECIA RZESZA

— Panie ministrze, jak pan ocenia politykę Trzeciej Rzeszy?

— Polityka Trzeciej Rzeszy doprowadziła niewątpliwie do bardzo poważnego wzmocnienia Niemiec. Niemcy idą po drodze bardzo gwałtownej ekspansji zagrażającej wszystkim sąsiadom. Jest to zresztą kontynuacja odwiecznej polityki niemieckiej, nigdy nie umiejącej zachować umiaru, i pozbawionej sensu równowagi. Ta zaborcza polityka jest jednak polityką całych Niemiec, a nie tylko Niemiec narodowo - socjalistycznych.

— Panie ministrze, czy Niemcy dzisiejsze chcą wojny?

— Według wszelkich informacyj, jakie mam od swoich przyjaciół — sam w ostatnich czasach w Niemczech nie byłem — całe bez wyjątku społeczeństwo niemieckie nie chce wojny. Przeżycia ostatniej wojny odstraszają jeszcze wszystkich od ponowienia takiej próby. Materializm, który zakorzenił się w Niemczech odstręcza społeczeństwo niemieckie od ryzyka niewygód wojennych.

— Czy panie ministrze — również kierownictwo polityczne Trzeciej Rzeszy nie chce wojny?

— Stanowisko ludzi kierujących dzisiaj Rzeszą jest nieco odmienne. Ci ludzie chętnieby zaryzykowali wojnę gdyby to miała być wojna zwycięska. Rozumieją oni jednak, że w dzisiejszych czasach Niemcy nie mają szans do przeprowadzenia wojny zwycięskiej.

TAKTYKA NIEMIEC

— Jaka więc jest obecna taktyka w polityce zagranicznej Trzeciej Rzeszy?

— Taktyka polega na tym, aby rozdzielić domniemanych przeciwników i następnie doprowadzić do zgniecenia któregokolwiek z nich za pomocą wojny błyskawicznej, lub jeśli się da nawet bez wojny metodą czechosłowacką. Znając dobrze stosunki międzynarodowe uważam tę taktykę za beznadziejną. Trudne położenie Trzeciej Rzeszy zmusza ją do chwytania się takiej taktyki.

— Co będzie, gdy kierownicy Trzeciej Rzeszy zdadzą sobie sprawę z tego, że chwycili się taktyki beznadziejnej?

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY

— Właśnie wtedy niebezpieczeństwo wojny będzie najbardziej aktualne. Dla Niemiec trwanie na okres dłuższy stanu obecnego, jest bardzo niebezpieczne. Wiedzą one, że w wyścigu zbrojeń, będą pobite przez swych przeciwników rozporządzających większymi środkami gospodarczymi. Zresztą zbrojenia mogą doprowadzić do katastrofy gospodarczej, zrezygnowanie zaś ze zbrojeń jest dla Niemiec niemożliwe, zwłaszcza, że istnieją potężne czynniki międzynarodowe, wśród których chcę wymienić żydów, którzy tylko czekają na okazję, by dokonać w taki czy inny sposób przewrotu wewnętrznego Niemiec. Ten stan rzeczy może doprowadzić do tego, że kierownictwo polityczne Trzeciej Rzeszy zdając sobie sprawę z małych szans, mimo to doprowadzi do wojny, nie mając po prostu innego wyjścia, któreby pozwoliło na zachowanie ustroju narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

— A więc panie ministrze sytuacja jest beznadziejna?

— Nadziei tracić nigdy nie wolno. Rozwój dziejowy wypadków nie zawsze idzie zgodnie z zasadami logiki. Czasami mogą nastąpić takie wypadki, o których dzisiaj wcale nie myślimy.

DZIEŃ W POLITYCE

OBJAZD C. O. P-U PRZEZ P. PREZYDENTA R. P.

Drugi dzień na terenie COP p. Prezydent spędził na zwiedzaniu różnych obiektów. Wicep. Kwiatkowski i wicemin. Litwinowicz udali się do Dębicy, gdzie zwiedzono fabrykę opon samochodowych Stomil.

Z Dębicy min. Kwiatkowski wraz z wicemin. Litwinowiczem udali się do Pustkowia, gdzie p. Prezydent zwiedził fabrykę „Lignoza".

Kolejnym etapem podróży p. Prezydenta był Mielec. Po spożyciu śniadania w kasynie, p. Prezydent zapoznał się z pracą wytwórni.

Z Mielca p. rezydent udał się do Stalowej Woli. W międzyczasie wicepremier Kwiatkowski i wicemin. gen. Litwinowicz zwiedzili wytwórnię amunicji w Majdan - Dęba, po czym powrócili do Stalowej Woli, gdzie zostały poświęcone w obecności p. Prezydenta zakłady południowe.

MEMORIAŁ SEN. HASBACHA

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w środę sen. Hasbacha, który złożył mu memoriał w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.

REWIZYTA

Premier Składkowski rewizytował we wtorek ambasadora sowieckiego Szaronowa.

KONSUL ARGENTYNY

Pan Prezydent udzielił exequator p. Jose Garo, jako konsulatowi generalnemu Argentyny na terenie Polski.

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU

Piątkowe posiedzenie Sejmu będzie już ostatnim posiedzeniem izby w bieżącej sesji parlamentarnej.

ODPOWIEDŹ PREMIERA

Prem. Składkowski odpowiedział na interpelację pos. Barana w sprawie wyborów samorządowych. Odpowiedź premiera liczy 23 stronice pisma maszynowego objętości i stwierdza tendencje porozumiewawcze ze strony polskiej, wysuwane w stosunku do ludności ruskiej.

Pożyteczna akcja Polskiego Białego Krzyża

Przypominamy, że od 13 do 20 czerwca b. r. Polski Biały Krzyż organizuje powszechną zbiórkę makulatury we wszystkich szkołach na terenie Warszawy pod hasłem: „Młodzież szkolna zamienia zużyte zeszyty na książki dla bibliotek żołnierskich".

Niewątpliwie akcja ta spotka się z należytym uznaniem i poparciem nie tylko ze strony młodzieży, ale również ze strony starszego społeczeństwa.



Oto fragment z rozpoczętej zbiórki.

Zacieśnia się coraz bardziej

Pętla na szyi narodu czeskiego

Głosy prasy czeskiej

O wartości przyrzeczeń niemieckich Czesi przekonali się w sposób tak dotkliwy, że rozczarowania swego nie kryje nawet ujednolicona w „Protektoracie" prasa czeska. Oto np. „Narodni Noviny" piszą:

„Skoro warunkiem współpracy ma być zaufanie, jasnym jest, że przede wszystkim musi być tu zaufanie po stronie czeskiej. Pozyskać zaś i ugruntować to zaufanie u narodu czeskiego daleko nie tyle zależy od przywódców czeskich, ile od stanowiska miarodajnych osób niemieckich... Wszelkie fakty, które stoją w sprzeczności ze złożonymi przyrzeczeniami i porękami, nieuniknie nie muszą burzyć i utrudniać dzieło współpracy. Czech dziś wprost z obawą śledzi, czy wszystko jest wypełnione, co mu przyrzeczono. Nic dziwnego, że naród czeski po tylu niedotrzymanych przyrzeczeniach — wspomnijmy choćby wypadki ubiegłej jesieni — stał się nieufny...".

Tej nieufności coraz bardziej wzrastającej wśród Czechów nie mogą zapobiec nawet ci, którzy naród czeski oddali w niewolę Berlina, bowiem i oni nie mają możności bezpośredniego zetknięcia się z narodem, chociażby na oficjalnie organizowanych zebraniach publicznych. Skarży się np. „Venkov", pisząc m. in.:

„Dotychczas trwa zakaz zebrań publicznych. Całymi tygodniami naród czeski żyje bez kontaktu z tymi, ktzóry przydani mu zostali jako przywódcy. Potrafiliśmy zrozumieć, że po przeżytym przewrocie dziejowym nie zaraz można było odnowić publiczne życie polityczne. Dziś przecież jest inaczej. Dozwolone zebrania publiczne służyłyby jedynie do informowania narodu. ...Trzeba ożywić ufność narodu, że naprawdę będziemy żyć wolnym życiem narodowym. Zgromadzenia publiczne i obchody narodowe wzmacniałyby świadomość, że powracamy do stosunków normalnych...".

Stosunkom w „Protetkoracie" daleko jednak do warunków, któreby można nazwać normalnymi. Dla tego kraje Czech i Moraw zalewa wprost powódź druków nielegalnych, z którymi bezsilnie walczy policja niemiecka, wciąż nowe ogłaszając rozporządzenia i ostrymi grożąc karami przeciw tym, którzy posłuch dają rozsiewanym wieściom.

Wyróżnienie Polaków za ratowanie łodzi „Squalus"

NOWY JORK, 14.6. Dwaj Polacy Marcin Sibicki i Jan Michałowski, którzy zaszczytnie wyróżnili się przy ratowaniu załogi łodzi podwodnej Squalus, wymienieni zostali „summa cum laude" w rozkazie dziennym admiralicji Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA KUPIECKA

Apel do władz wojskowych i wojewódzkich

Handel domokrążny musi zniknąć w pasie granicznym

W Nr. 24 z dnia 11 bm. w czasopiśmie „Kupiec — Świat Kupiecki", oficjalnym organie Wielkopolskiego Związku Chrześc. Zrzeszeń Kupieckich, ukazał się artykuł p. Fr. Zakrzewskiego p. t. „Handel domokrążny musi zniknąć w pasie granicznym". Artykuł ten poniżej w całości zamieszczamy.

Od wielu lat walczy całe osiadłe kupiectwo, zwłaszcza w Polsce Zachodniej, ze sturamienną hydrą, plagą handlu domokrążnego.

Przez tyle samo czasu zapewniają nas czynniki urzędowe o tym, że ta prymitywna forma handlu jest złem koniecznym.

Owszem, niejednokrotnie podnoszono przeciwko kupiectwu osiadłemu zarzut egoizmu stanowego, albo braku socjalnej myśli, wskazując na to, że element domokrążców rekrutuje się głównie z bezrobotnych...

Aczkolwiek władze wojewódzkie, zarówno w Poznaniu, jak w Toruniu, jak i w Katowicach, zasadniczo przyznawały słuszność, że domokrążca jest zbędnym ogniwem wymiany w naszych trzech województwach zachodnich, które mają tak gęstą sieć osiadłych placówek handlowych, że nie ma potrzeby gospodarczej istnienia handlu domokrążnego — to jednak legitymowano się ustawą, która nie przewiduje zakazu wydawania zezwoleń na uprawianie handlu domokrążnego.

I tak to się złożyło, że w trzech naszych województwach zachodnich handel domokrążny nadał się rozwija. Nawet kwitnie. Pomimo w zasadzie dla nas życzliwej postawy władz przemysłowych — nie widzimy zmniejszania się liczby domokrążców ani ograniczeń w rozmiarach samego handlu domokrążnego. Owszem, raz po razie konstatujemy, że coraz nowe branżowe działy towarowe przechodzą do domokrążców

Tymczasem od paru miesięcy przeżywane napięcia polityczne oraz okres tzw. pogotowia zbrojnego, narzuciły władzom troskę ponownego rozpatrzenia tej sprawy.

Chodzi mianowicie o to, że domokrążca bywa bardzo często.... szpiegiem. A jeszcze częściej — siewcą plotek, nowinek obniżających górny lot patriotycznych myśli, deprymujących nastroje tzw. małego człowieka. Że pod pozorem uprawiania handlu domokrążnego osobnicy podejrzani zdobywają wiadomości, na pewno nie zarobkowej tylko natury. Że często są to wywiady w terenie, zasięgane pod niewinnym płaszczykiem zbywania towarów w dom...

Nie potrzebujemy wyliczać konkretnych przykładów. Byłoby to bowiem przedrukiem kryminalnych kronik nieomal każdego dziennika. Dowodów jest tak wiele że argumentacja nasza powinna trafić do przekonania, zwłaszcza czynników wojskowych.

Skoro władze przemysłowe: miejskie, starościńskie i wojewódzkie z braku legitymacji w Ustawie Przemysłowej nie mogą zakazać handlu domokrążnego — to godzi się przypomnieć o rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. 1937 Nr. 11, poz. 83), dzięki któremu władne są urzędy zakazać nawet przebywania w pasie granicznym każdej niepożądanej osobie.

Toteż właśnie dzisiaj, kiedy morale i odporność na propagandę ościennego państwa jest tak ważną na całych zwłaszcza ziemiach zachodnich, byłoby bardzo na czasie, żeby władze wojewódzkie: Poznańskiego, Pomorza i Śląska zakazały wszelkiej działalności domokrążców w całym pasie granicznym naszych województw.

Kupiectwu osiadłemu, tutaj przecież na Zachodzie w olbrzymiej przewadze rdzennie polskiemu i patriotycznie nastawionemu — przyniosłoby to ulgę znaczną. Władzom zaś — uprości znakomicie walkę ze szpiegostwem, bo odpadnie problematyczna kontrola każdego przejawu domokrążnego zarobkowania, którego uboczne, wrogie cele nie zawsze są uchwytne ani namacalne.

Dlatego, powołując się na liczny szereg wypowiedzi zjazdu delegatów wielkopolskiego kupiectwa, apelujemy do Panów Wojewodów, jak również do Panów Dowódców O. K.: w Poznaniu, Toruniu i Katowicach, wzgl. w Krakowie, aby przecież uznali trafność i zbieżność dążeń polskiego zorganizowanego kupiectwa chrześcijańskiego Polski Zachodniej — zbieżność z interesami obrony Państwa, tudzież walki ze szpiegostwem i sianiem defetyzmu. Przecież ideologia kupca-obywatela, osiadłego, więc do swojej GMINY szczerze przywiązanego, jako miejsca i siedziby swego stałego warsztatu pracy, który wszak w potrzebie ma być fortecą i szańcem odporu skutecznego każdego przeciwnika jest w dobie obecnej dla władz wojskowych i cywilnych gwarancją i ostoją na pewno lepszą, aniżeli ją dać może element domokrążny, napływowy, wędrowny, włóczęgowski, z kresowymi punktami ziem pasa granicznego niczym trwale niezwiązany!

Wnosimy więc o to, aby co rychlej wydany został nakaz generalnego zaprzestania wszelkiego handlu domokrążnego na obszarach, objętych rozporządzeniem o granicach Państwa.

Piękną walkę podejmuje kupiectwo włocławskie

W dniu 5 b. m. odbyło się zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku.

Zebranie zagaił p. prezes Ożminkowski, witając przybyłego delegata Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Mgr. Kubiaka. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania oraz sprawozdaniu złożonem przez p. Falenczykowskiego z konferencji kupiectwa pomorskiego z dyrektorami gimnazjów kupieckich na Pomorzu, w dłuższym referacie p. Mgr. Kubiak zapoznał zebranych z zadaniem mającej się ukazać jesienią r. b. Jubileuszowej Monografii Kupiectwa Wielkiego Pomorza p. t. „XX-lecie Handlu Pomorskiego".

P. Mgr. Kubiak podkreślił doniosłe znaczenie tradycji kupieckiej oraz zobrazował przebieg akcji spolszczania handlu przed wojną światową na terenie Pomorza.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Chałupka, Falenczykowski, Klabecki, Krakus, Makowski i inni utwierdzono konieczność podjęcia walki o unarodowienie handlu w większym niż do tej pory rozmiarze i to drogą zakupywania tylko polskich towarów i z polskich przedsiębiorstw, popierania inicjatywy prywatnej, zdążającej do spolszczenia handlu, jak np. nowopowstałej hurtowni kolonialno - spożywczej p. Struczyńskiego, ścisłej współpracy ze Związkiem Polskim itd.

Pod koniec obrad delegat Centrali zabierając głos stwierdził, że entuzjazm jakim jest ogarnięte kupiectwo włocławskie i chęć walki o unarodowienie handlu, rokują kupiectwu włosławskiemu, jaknajlepsze wyniki na tym polu.

O organizacjach branżowych S. K. P. wre ożywiona praca

Ostatnio odbyło się kilka zebrań zarządów Kół branżowych. Uaktywnienie prac w kołach powoduje powiększenie ilości zebrań, na których zarządy obradują nad sprawami, które stanowią przedmiot prac poszczególnych Kół.

I tak odbyło się zebranie zarządu Koła Właścicieli Sklepów Kwiatowych, na którym omawiano sprawę podziału kontyngentów na kwiaty cięte, zastanawiano się nad zbiorową akcją propagandowo - reklamową.

Prezydjum Koła Papierników w osobach p. prezesa Sturma, Grodzkiego i Kruszewskiego obradowało nad uporządkowaniem stosunków panujących w branży. Jednym z przejawów działalności Koła jest ufundowanie sklepu papierniczo - piśmienniczego na wystawie Nowoczesnego Sklepu Detalicznego, odbywającej się w Izbie Przem. - Handl.

Sekcja Handlu Ziemiopłodami prowadzi obecnie akcję, mającą na celu uzyskanie dla kupiectwa prywatnego kredytów na budowę spichrzów.

Coraz intensywniej pracuje Koło Kupców Gałęzi Futrzarskiej, prowadzi prace przygotowawcze nad ustaleniem nomenklatury branżowej, projektowane jest wydawanie biuletynów dotyczących cen na aukcjach światowych. W dniu 12 b. m. zorganizowało Koło ogólne zebranie, na którym poza sprawami organizacyjnymi, wygłoszone były ciekawe referaty z zakresu towaroznawstwa i reklamy.

Prezydium Przewodniczących Kół Branżowych wydało odezwę do kupców, nawołującą do gremjalnego udziału w pracach organizacji branżowych, gdyż — jak wykazuje praktyka — nie przez wszystkich kupców prace te są należycie doceniane.

Z książek

FLUKOWSKI STEFAN — **Urlop bosmana Jana Kłębucha**, powieść — wydaw. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1939, str. 288.

MAKUSZYŃSKI KORNEL — **Kartki z kalendarza** — wydaw. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1939, str. 276.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

NOWY ZARZĄD KOŁA KUPCÓW WINNO - KOLONIALNYCH

Ukonstytuował się nowy Zarząd Koła Kupców Winno - Kolonialnych przy Stow. Kupców Pol., którego skład jest następujący: prezes A. Pakulski, wiceprezes J. Serafiński, sekretarz J. Skrzycki, skarbnik H. Güthner, członkowie zarządu: T. Gocławski, S. Słojewski, J. Walter.

W dniu 13 bm. odbyło się zebranie dyskusyjne Koła, na którym została powzięta decyzja wspólnej wycieczki na wystawę „Nowoczesny „Sklep Detaliczny", omówiona została sprawa przyjmowania praktykantów z ukończoną szkołą kupiecką oraz wygłoszony prezz p. K. Lipczyńskiego referat p. t. „Jak zwiększyć obrót w sklepach spożywczo - kolonialnych".

W sprawach bieżących Zarząd poinformował członków Koła o wynikach subskrypcji na POP.

ZORGANIZOWANIE BRANŻY SPOŻYWCZEJ W TORUNIU

Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Toruniu przystąpiła do organizowania sekcyj branżowych.

W ostatnich dniach odbyło się zebranie Sekcji Kolonialno - Spożywczej, na które przybyło około 70 kupców.

Zebranie zagaił p. prezes Melerski, wygłaszając jednocześnie dłuższe przemówienie odnośnie celów i zadań sekcyj branżowych, podkreślając m. in., że przede wszystkim w sekcjach branżowych istnieją możliwości szczegółowego omawiania ściśle fachowych zagadnień i podjęcia właściwej inicjatywy i należytej obrony życiowych praw.

Następnie sekretarz p. Merdas omówił ramy statutowe przyszłej sekcji branżowej.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji postanowiono powołać do życia sekcję kolonialno - spożywczą, przy czym nieomal wszyscy obecni zapisali się na członków nowo utworzonej organizacji branżowej.

W dalszym wyniku zebrania powołano kierownictwo, w skład którego weszli:

Przewodniczący p. Krausewicz Bernard; zastępca przewodniczącego p. Grzębski Aleksander; Ławnicy pp.: Kowalski, Skrobacki M., Jachowski L., Kopaczewski, Ciechowski.

Z PRAC KOŁA FUTRZARZY

Odbyło się posiedzenie ogólne Koła Futrzarzy przy Stow. Kupców Pol. Na zebraniu poruszono sprawę biuletynu o aukcjach, sprawę opracowywanej polskiej terminologii branżowej oraz sprawę wspólnej wycieczki Koła na wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny".

Sprawy branżowe tematem konferencji prezesów kół

Niedawno odbyła się w S. T. P. Konferencja Prezesów Kół Branżowych, poświęcona sprawom branżowym.

Na zebraniu sprawozdanie złożył Kierownik Wydziału p. E. Konopacki, informując zebranych o tym, że prace na odcinku branżowym posunęły się — mimo wielu trudności — poważnie naprzód, w myśl programu, jaki został zakreślony przy organizowaniu branż. W wyniku kilkumiesięcznych prac, zorganizowano sześć nowych kół branżowych, doprowadzając wszystkie koła branżowe, w ilości 22 oraz wszystkie samodzielne zrzeszenia branżowe, współpracujące z Wydziałem do stanu pełnej aktywności.

Utworzone zostało środowisko kierownicze dla spraw branżowych, w postaci Konferencji Prezesów Kół Branżowych. Prezydjum Konferencji stale współpracuje z Zarządem S.K.P.

Z kolei p. prezes B. Bielicki wygłosił referat o „Nowy kierunek prac Stowarzyszenia", w związku z którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Wygłoszony referat zawierał szereg wytycznych, dotyczących rozszerzenia działalności prac w kołach branżowych.

Zgromadzeni prezesi kół banżowych wysłuchali następnie sprawozdania kierownika Wydziału Branżowego p. E. Konopackiego ze stanu subskrypcji na POP wśród kupiectwa warszawskiego.

P. dyr. H. Patschke omówił Wystawe „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".

POPROSTU!

Mówi się, że wiele dróg prowadzi do celu. Istotnie — tak jest. Nie jedna bowiem droga prowadzi do sławy, jaką pragnie zdobyć np. aktor czy śpiewak. Rozmaite też wiodą drogi do celu, jakim jest dla adwokata np. powodzenie: jednemu pomaga w tym krasomówstwo, drugiemu — znajomość psychologii, trzeciemu — zdolności dialektyczne i t. d.

Nie inaczej się dzieje tam, gdzie chodzi o rzecz wspólną wszystkim prawie — o zapewnienie bytu. Tutaj można nawet powiedzieć, że choć różne drogi prowadzą do właściwego celu, to wiele innych dróg prowadzi na manowce.

Kto chce jednak spokojnie, bez ryzyka zabezpieczyć byt sobie, rodzinie, ten może osiągnąć upragniony cel. Nie brak w Polsce dobrych lokat kapitału, nie brak miejsca na nowe warsztaty pracy, nie brak potrzeb, do zaspokojenia których potrzebna jest praca i kapitał. I to w różnej skali, jak kto może i potrafi — większej, średniej, mniejszej.

Powie kto: dobrze, ale nie każdy przecież ma kapitały.

Racja — ale każdy może wejść w posiadanie takiego czy innego kapitału.

W jaki sposób? Nie ma to nic wspólnego ze sztuką czarodziejską. Po prostu... kupuje się los Loterii Klasowej i staje się w obliczu możliwości wygrania kilku, kilkudziesięciu, paruset tysięcy złotych!

To jedna z pewnych dróg, które wiodą do celu!

Żelazowa Wola otwarta dla zwiedzających

Komitet Dni Chopinowskich w Polsce pragnąc, pomimo nieukończenia robót w Żelazowej Woli umożliwić publiczności zwiedzenie miejsca urodzenia Fryderyka Chopina, uprzejmie zawiadamia, że park w Żelazowej Woli jest codziennie otwarty.

Natomiast dworek, w którym ujrzał światło dzienne Fryderyk Chopin z powodu robót połączonych z urządzeniem wnętrza, został zamknięty na okres miesięcy letnich.

Tani telewizor wynaleziono w Japonii

Dyrektor instytutu swego nazwiska Hiroschi Ando wynalazł przenośny odbiornik telewizyjny, którego koszt wynosi tylko 500 jen. Hiroshi Ando jest jednym z uczonych japońskich, którzy niedawno zostali zaproszeni przez cesarza na śniadanie.

Nowy odbiornik, wymagający w przeciwieństwie do poprzednio skonstruowanego w Japonii typu tylko 600 volt elektryczności (dawniejszy wymagał 6.000 volt) daje doskonały odbiór.

OLE STEFANI 64)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Amerykanin Praycott proponuje Janet Gregory małżeństwo. Janet, sądząc, że Praycottowi zależy tylko na jej posagu, wręcza mu klucz od sejfu.

— Pani jest jeszcze strasznie młoda... — mruknął. — A jeszcze więcej nerwowa!... No, tak, rozumiem... Proszę bardzo, niech się pani uspokoi! Przy tym stanie nerwów zwykły odpoczynek nad morzem jest tylko półśrodkiem, pani powinna się leczyć. — Nagle zmienił ton. — No, dobrze, panieneczko, zastanowię się nad tą sprawą. Teraz sprostuję tylko pewien szczegół: do kluczyka od sejfu nie przywiązuję żadnej wagi. Proszę siadać, wracamy do domu.

Cofnął samochód tak gwałtownym zrywem, że omal go nie wpakował do głębokiego rowu przydrożnego, po tym nawrócił prawie w miejscu i z wielką szybkością pomknął ku St. Jean-sur-mer.

Janet otarła ukradkiem łzy. Wstydziła się swojej nadwrażliwości, a jeszcze więcej niepotrzebnego wybuchu i była zadowolona z całego serca, że wycieczka ma się ku końcowi.

Na czole Amerykanina między jasnymi brwiami zaległa głęboka zmarszczka. Siedział w milczeniu, patrząc na drogę i dopiero, gdy samochód minął bramę parkową, otworzył zaciśnięte zęby i rzekł oschle z kpiącym nieco uśmieszkiem:

— Radzę pani naprawdę nie powtarzać nikomu naszej rozmowy.

Nic nie odpowiedziała. Zapinała płaszcz z takim wyrazem twarzy, jak gdyby nie słyszała jego słów.

Po chwili spostrzegła, że Praycott podniósł trochę wyżej głowę, ściągnął brwi i z dziwnym skupieniem zaczął patrzeć w kierunku zamku.

Wkrótce oboje usłyszeli trzaskanie drzwiami, gorączkowy ruch: wreszcie podniesiony, rozkazujący głos Marcina Andersona:

— Wody, prędko!... Jeszcze więcej wody!

Janet szeroko rozwarła oczy. Wyłonił się zza drzew front pałacu, a gdy Praycott zahamował wóz z taką gwałtownością, że oboje pochylili się mocno w przód, ich oczom ukazał się niezwykły widok: z drzwi i okien parterowego pokoju buchały kłęby żółtego dymu, rozpływającego się po ścianie domu.

Pokój wychodził na mały taras. Była to sypialnia Janet.

XXIV.

Janet i Praycott otworzyli jednocześnie drzwiczki, wyskoczyli z samochodu i po chwili, nie wiedząc jeszcze, co się stało, znaleźli się przed wejściem do sypialni Janet. Przez otwarte na oścież drzwi widać było Marcina Andersona w koszuli z zakasanymi po łokcie rękawami i z mokrą chustką w ustach. Zlewał pokój wodą, którą mu podawał w kubłach, łańcuch utworzony na prędce ze służby pałacowej. Z suchym trzaskiem paliły się meble, płonęły bezgłośnie firanki. Po każdym kuble wody rozlegało się syczenie, pokój napełniał się parą i dymem, które zasłaniały na chwilę Andersona, nadając jego działalności pozory wspaniałego bohaterstwa.

(D. c. n.).

Terminy zapisów i egzaminów wstępnych
do szkół średnich ogólnokształcących

Kuratorium okr. szkolnego warszawskiego podaje do wiadomości następujące terminy zapisów i egzaminów wstępnych do szkół średnich ogólnokształcących:

A) DLA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

1) Do 1-szej kl. gimnazjów: zapisy 1 — 15 b. m., egzamin pisemny 22 b. m.

2) Do 1-szej kl. liceów ogólnokształcących: zapisy 21, 22 i 23 b. m., egzamin pisemny 24 b. m.

3) Do 1-szej kl. liceów pedagogicznych: zapisy 1 do 23 b. m., egzamin pisemny 24 b. m.

4) W tych szkołach, w których przewiduje się wolne miejsca do 2-giej, 3-ciej, 4-tej kl. gimnazjum ogólnokształcącego: zapisy 22 i 23 b. m., egzaminy pisemne od 24 b. m.

5) Do 1-szej klasy państwowego seminarium dla wychowawczyń przedszkoli w Warszawie: zapisy 1 — 15 b. m., początek egzaminów pisemnych 22 b. m., do państwowego seminarium dla wychowawczyń przedszkoli w Radzyminie: zapisy 1 — 23 b. m., początek egzaminów pisemnych 24 b. m.

B) DLA SZKÓŁ PRYWATNYCH (z wyjątkiem samorządowych):

1) Zapisy do klasy 1-szej gimnazjów i seminariów dla wychowawczyń przedszkoli od 1 — 15 b. m.

2) Zapisy do klas 2-giej, 3-ej, 4-ej gimnazjów i do 1-szej klasy liceów dnia 22 b. m.

3) Egzamin pisemny do klasy 1-ej gimnazjów i 1-ej klasy seminariów dlaw ychowawczyń przedszkoli dnia 22 b. m.

4) Egzamin pisemny do 1-ej klasy liceów i początek egzaminów pisemnych do klas 2-ej, 3-ej, 4-ej gimnazjów dnia 24 b. m.

Terminy egzamin. w ustnych w szkołach państwowych i prywatnych ustalą dyrekcje szkół.

Terminy egzaminów powakacyjnych wyznaczą dyrekcje zgodnie z warunkami danej szkoły. Egzaminy te winny być ukończone najpóźniej do 15 września 1939 r.

2-gie TERMINY ZAPISÓW I EGZAMINÓW WSTĘPNYCH DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH:

1) Do klasy 1-ej: a) zapisy 1 — 15 b. m.; b) egzamin pisemny 22 b. m.

2) Do klas wyższych tylko w wypadku wolnych miejsc.
a) Zapisy 22 i 23 b. m.;
b) przesłanie podań kandydatów do kuratorium najpóźniej 27 b. m.
c) egzaminy pisemne dla posiadających zezwolenie kuratorium okręgu szk. od 1-go września.

DLA LICEÓW ZAWODOWYCH:

1) do klasy 1-ej: a) zapisy 1 — 23 b. m.; b) egzaminy pisemne od 24 b. m.

2) Do klas wyższych tylko w wypadku wolnych miejsc:
a) zapisy 22 i 23 b. m.;
b) przesłanie podań kandydatów do kuratorium najpóźniej 27 b. m.;
c) egzaminy piśmienne dla tych kandydatów, którzy uzyskali zezwolenie kuratora okręgu szk. od 1-go września b. r.

Terminy egzamin. ustnych w szkołach państwowych i prywatnych ustala dyrekcja szkół, podając je najpóźniej do dnia 15-go b. m.

Zależnie od wolnych miejsc dyrektorzy państwowych i prywatnych gimnazjów i liceów zawodowych mogą przeprowadzać egzaminy wstępne do klasy 1-szej gimnazjów i liceów zawodowych także w pierwkszych dniach po rozpoczęciu roku szkolnego (paragraf 5 regulaminów). Do tego egzaminu zgłosić się mogą ponownie kandydaci, którzy nie zdali egzaminu w terminie głównym. Egzaminy powakacyjne winny być ukończone najpóźniej 15 września b. r.

Polityka rolnicza rządu w r. 1939-1940
Uchwalone kredyty dla rolnictwa
Wypłata pożyczek od 1 lipca

Komitet ekonomiczny ministrów powziął szereg uchwał dotyczących polityki gospodarczej na odcinku zbożowym w roku 1939/40.

55 MILIONÓW NA KREDYTY

Uchwalono m. in. **utrzymać normy przemiałowe w dotychczasowej wysokości, powiększyć rezerwy zbożowe oraz rozszerzyć prowadzoną u nas od kilku lat akcję kredytów rejestrowych i zastawowych.**

Z nowym okresem gospodarczym uchwalono uruchomić dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż, przy czym **ogólna kwota kredytów rejestrowych wynosić będzie conajmniej 40 milj. zł., a ogólna kwota kredytów zaliczkowych conajmniej 15 milj. zł. oprocentowanych 4 — 4 i pół proc. rocznie.**

Kredyt zaliczkowy ma być postawiony do dyspozycji instytucji rozprowadzających jeszcze w ciągu czerwca r. b., z tym, że **już 1-go lipca instytucje te powinny rozpocząć wypłatę przyznanych pożyczek.** Kredyt rejestrowy będzie rozprowadzony natychmiast po żniwach, **przy czym ma być udzielone zezwolenie zainteresowanym instytucjom kredytowym na awansowanie kredytów rejestrowych do wysokości 25 procent kredytu i to jeszcze przed załatwieniem wszelkich formalności.**

KREDYTY ZASTAWOWE

Obok kredytów rejestrowych i zaliczkowych komitet ekonomiczny uchwalił **uruchomić w roku gospodarczym 1939/40 kredyty zastawowe dla instytucyj, przedsiębiorstw, spółdzielni i innych central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych.** Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 15 procent w stosunku rocznym.

KREDYTY NA HANDEL ZBOŻEM

Ponadto uruchomione zostaną kredyty dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolnicze i ich centrale. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 procent w stosunku rocznym i zostaną uruchomione począwszy od 1-go lipca 1939 r.

KREDYTY POD ZASTAW BYDŁA

Wreszcie **uruchomiony zostanie kredyt rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła.** Warunki oprocentowania tych kredytów ustalone zostały na tym samym poziomie, jak przy kredytach rejestrowych i zaliczkowych na zboże.

PREMIE WYWOZOWE

W odniesieniu do rynku zewnętrznego uchwalono utrzymać **zwroty cel przy wywozie artykułów roślinnych** w dotychczasowej wysokości z wyłączeniem owsa, co do którego zakaz wywozu ma być utrzymany.

RADIO

CZWARTEK, 15 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.20 „Na wodach Brasławszczyzny" — pogadanka. 11.00 „W takt muzyki" — poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 14.45 „W ulu" — reportaż przyrodniczy. 15.05 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Charakterystyka struktury społeczno - gospodarczej Polski — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Muzyka (płyty). 16.45 Bogactwo form budownictwa wsi — odczyt wygł. dr. Sosnowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Pieśni islandzkie" w oprac. i wykonaniu A. Stefanssona. 18.30 Weber: Kwintet klarnetowy B-dur. 19.00 Sienkiewicz: „Listy z Afryki" — odczyta H. Ignatowicz. 19.20 Muzyka lekka (płyty). 19.40 „Wycieczka statkiem do Rapperswilu". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 J. Haydn: Trio G-dur (płyty). 21.20 „Trubadurzy szwedzcy" — rapsodia — układ Skölda. 22.00 „Latarnia zgasła" — poemat ludowy W. Szewczyka. 22.25 Recital śpiewaczy Loo — sopran. 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Orkiestra kameralna i chór żeński pod dyr. F. Rybickiego oraz M. Salecki — tenor.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.40 Bogactwo form budownictwa wsi — dr. Oskar Sosnowski.
18.00 „Pieśni islandzkie" — Aggert Stefansson.
19.40 Transmisja z Rapperswilu.
21.20 „Trubadurzy szwedzcy" — rapsodia na tematy szwedzkie, układ Svena Skölda.
22.00 „Latarnia zgasła" — poemat Wilhelma Szewczyka.
22.25 Recital śpiewaczy Idy Loo.
23.15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

13.00 „Wirtuozi na kilku instrumentach" (płyty). 14.00 Porę informacji. Sport. 14.15 Dwie suity (płyty). 15.15 Koncert muzyki polskiej. Wyk. Kolff-Kawecka — sopran i Szafranek — skrzypce. 15.45 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu Wilkosza. 16.30 „Mussorgski" — audycja słowno - muzyczna z okazji 100-ej rocznicy urodzin kompozytora w opracowaniu K. Stromengera. 17.25 Koncert kameralny w wyk. Tria P. R. 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Jak się dochodzi do prawdy — odczyt wygł. prof. Kotarbiński. 21.35 Preludia Debussy'ego gra Woytowicz (fortepian). 21.56 Tematy hiszpańskie (płyty). 21.01 Muzyka taneczna (płyty).

Fale E.

19.50 Dziennik. 20.00 Przegląd gospodarczy. 20.10 Gra zespół St. Rachonia. 20.50 Głosy prasy.

Fale A.

0.05 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra kameralna i chór żeński pod dyr. F. Rybickiego i M. Salecki — tenor. 0.45 Dziennik. 1.00 Wojsko maszeruje. Konferansjerka — Jerzy Roland. 1.45. Gawęda ze słuchaczami. 2.15 Z naszej wsi.

PIĄTEK, 16 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Znaczenie Ośrodków Zdrowia w Polsce" — pogadanka. 8.15 „Pomieszczenie uszczelnione" — dialog. 11.00 „Jak „Cote" otrzymał leśne imię" — fragment powieści M. Rodziewiczówny. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach" — opowiadanie M. Wańkowiczówny — dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dzinnik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory fortepianow na 4 ręce. Wyk. Bukin i Walntynowicz. 16.45 Rozmowa z chorymi — ks. Rękasa. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Koncrt w wyk. Ork. Kameralnej „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Röslera. 19.00 „Książki, do których się wraca": „Nad Niemnem" Orzeszkowej w oprac. Iwaszkiewicza. 19.20 Odczyt wojskowy. 19.30 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.05 Reportaż z XII Raidu Międzynarodowego i Grand Prix Automobil-Klubu Polski — wygł. Frank. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. J. Hupertowej (z okazji narodowegoświęta Szwecji). 21.25 Medytacje z „Wyznaj" św. Augustyna. 21.45 „Don Juan" — opera Mozarta II akt. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Utworyfortepianowe na 4 ręce: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz.
18.00 Koncert kameralny.
21.00 Piesni kompozytorów szwedzkich w wyk. Janiny Hupertowej.
21.25 Medytacje: z „Wyznań" św. Augustyna.
21.45 „Don Juan" — opera Mozarta (Akt II).

WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zespołu W. Tychowskiego. 14.00 Żywienie na koloniach. 14.05 Parę informacji. Wiadomości sport. 14.15 Formy koncertu i sonaty instrumentalnej (płyty). 15.05 Recital wiolonczelowy T. Lifana. 15.35 Muzyka obiadowa z płyt. 16.30 „Modest Mussorgski" — audycja słowno - muzyczna w oprac. K. Stromengera. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Zygmunt Noskowski: „Świtezianka" — muzyka do ballady A. Mickiewicza. 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Jak się odbiega od prawdy? — odczyt prof. T. Kotarbińskiego. 21.35 Muzyka popularna (płyty). 22.00 Transkrypcje instrumentalne płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fala E.

19.50 Dziennik. 20.00 Przegląd europejski w jęz. francuskim. 20.10 Gra zespół St. Rachonia. 20.50 Głosy prasy.

Fale A.

0.05 Trio Polskiego Radia. 0.45 Dziennik w jęz. polskim. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.20 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. A. Chrapczyńskiego. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Gra zespół St. Rachonia.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.00, Bruksela 90.55, Kopenhaga 111.35, Londyn 24.94, Montreal 5.31 i 3/8, Nowy Jork (kabel) 5.32 i 1/8, Oslo 125.30, Paryż 14.11, Sztokholm 128.50, Zurych 120.15,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 76.76; II em. 77.75; 3 proc. prem. inwest. seriowa II em. 81.75; dolarówka 39.50; 4 proc. konsolid. (większe) 61.50; (drobne) 60.50; 4,5 proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwer. 65.000, (100 zł.) 62.00; (drobne) 60.00

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 56.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 65.00 — 64.25 — 64.75 (1000 zł.) 66.00 (1936 r.) 64.25 — 64.50; 5 proc. Łodzi (1938 r.) 56.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 67.00.

Akcje: Bank Handlowy 44.00; Bank Polski 106.00, (imienne 105.00), Bank Zachodni 30.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Węgiel 32.00; Modrzejów 19.00; Ostrowiec 78.75; Starachowice 50.50; Żyrardów 50.25 — 51.25; Haberbusch 58.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25—18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 56.00 — 57.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.25 — 13.75, średnie 12.25 — 12.75; miałkie 12.25 — 12.75, makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.00 — 4.50; siano **prasowane 9.00 — 9.50.**

Ważnym zagadnieniem jest
Sprawa regulacji Wisły

Jednym z tematów, którym zajmuje się Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. jest sprawa regulacji Wisły, a w związku z tym kwestia przewidywanych transportów na tej rzece.

Dążąc do spopularyzowania transportów żeglugi śródlądowej, Związek zajmuje się obecnie kwestią koordynacji przewozów kolejowych z przewozami rzecznymi na tych odcinkach Wisły, względnie jej dopływów, na których możliwy jest transport. Biorąc pod uwagę, że dotychczas mamy stosunkowo mało rozbudowaną powyższą koordynację w postaci specjalnych taryf kolejowych, Związek Izb dąży do ich znowelizowania i uzupełnienia.

Zagłębie śląskie zainteresowane jest specjalnie w nawiązywaniu komunikacji między Śląskiem a Centralnym Okręgiem Przemysłowym, to też Izba Przem. Handlowa w Katowicach prowadzi obecnie badania nad możliwościami obrotu towarowego żeglugą śródlądową między dwoma powyższymi ośrodkami gospodarczymi.

Bestialstwo Ukraińców
Wrzucili pod pociąg Polaka

Obok toru kolejowego pod Białką w pow. Czortkowskim trzech osobników zatrzymało Pawła Wierzbińskiego z Kadluba. Napastnicy obezwładnili Wierzbińskiego, zarzucając mu koc na głowę i położyli na torze kolejowym tuż przed nadjeżdżającym pociągiem, idącym z Zaleszczyk w kierunku Czortkowa, po czym natychmiast zbiegli. Koła parowozu obcięły Wierzbińskiemu obie stopy. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Czortkowie.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez policję zatrzymani zostali Iwan Niszczyj, Mikołaj Pańków, Izydor Szyran i Maria Pańków wszyscy z Kadłuba, pod zarzutem dokonania bestialskiego czynu.

Tajemnicze zabójstwo
restauratora

KATOWICE, 13. 6. Wśród zagadkowych okoliczności zginął tragiczną śmiercią w Trzyńcu restaurator Antoni Podeszwa. W chwili kiedy Podeszwa wracał w nocy do domu, padł strzał, który ugodził go w brzuch. Rana była śmiertelna i Podeszwa w drodze do szpitala zmarł. Po skrytobójcy wszelki ślad zaginął.

Socjaliści opanowali
Kalisz

KALISZ, 13. 6. W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Kaliszu. Prowizoryczne wyniki wyborów są następujące: P. P. S. uzyskało 24 mandatów, Stronnictwo Narodowe 8, O. Z. N. 7, Bund 6, Aguda 2, Syoniści 1 mandat. Frekwencja wynosiła około 70 procent.

Ciekawy mecz piłkarski
Warszawa — Luxemburg

Dziś we środę, o godz. 18 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie luxemburska drużyna piłkarska SC Jeunesse rozegra mecz z reprezentacją Warszawy.

Jak wiadomo, na niedzielnym meczu na Śląsku dwaj gracze luxemburgskiej drużyny odnieśli kontuzje, które na szczęście okazały się nie groźne, dzięki czemu SC Jeunesse grać będzie dziś w Warszawie w pełnym składzie.

Wiadomości gospodarcze

NOWA STOCZNIA W POLSCE

Grupa przemysłowców śląskich przystępuje do budowy nowej stoczni w Zawichoście (pow. Sandomierz), **która** w początkach swojej produkcji budować będzie barki wiślane.

ROLNICY POMORSCY BĘDĄ OBRADOWAĆ W GDYNI

W dniu 30 bm. odbędzie się walny zjazd Pomorskiego Tow. Rolniczego w Gdyni. Zjazd ten zamanifestuje związek Polski z polskim morzem.

ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKICH SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH

W dniu 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Chrześcijańskich Spółdzielni Rzemieślniczych, zwołany przez Związek Izb Rzemieślniczych.

Wszelkich informacji w sprawie w. Zjazdu udziela Związek Izb Rzemieślniczych oraz wszystkie Izby Rzemieślnicze.

NADAL MUSZĄ SIĘ ROLNICY ZAOPATRYWAĆ W KOSY POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

Handel żelazny przechodzi obecnie sezonowy okres większego ożywienia na które wpływa duże zapotrzebowanie kos do zboża i traw. Nadal jednak rolnicy mogą się zaopatrywać tylko w towar, pochodzenia zagranicznego, ponieważ produkcja krajowa w minimalny sposób pokrywa zapotrzebowanie.

Ceny kos wahają się w zakupie hurtowym od 4.30 do 6.50 loco Warszawa za jedną sztukę. Za kosy specjalnie kute, używane prawie wyłącznie na Pomorzu i w Wielkopolsce oraz częściowo w Lubelszczyźnie płaci się 6.40 do 9. 45 zł.

Nowe wybryki bezbożnicze
Niemców na pograniczu

Na Pograniczu mnożą się fakty profanacji i bezczeszczenia przedmiotów kultu religijnego polskiego ludu.

W Podróżnej niewykryci sprawcy uszkodzili stojącą na prywatnym polskim gruncie kapliczkę i rozbili figurę św. Michała. Niedawno również jakaś zbrodnicza ręka zniszczyła obraz Matki Boskiej Radosnej nad wejściem do Domu Polskiego w Złotowie.

Ostatnio w Buczku, podczas odpustu parafialnego w biały dzień grupa młodzieży hitlerowskiej obrzuciła kamieniami Bożą Mękę, zbudowaną przed 200 laty przez ludność polską. Grad kamieni wybił szkło i strzaskał znajdujący się we wnętrze krucyfiks. Świadkowie — Niemcy — przyglądali się obojętnie temu barbarzyńskiemu czynowi.

W nocy z 8 na 9 czerwca w Gamowie w pow. raciborskim zostały zamazane smołą napisy polskie na 7-miu krzyżach przydrożnych.

Surowe kary
na członków U. O. N.

Przed sądem okręgowym we Lwowie stanęła grupa członków terrorystycznej organizacji ukraińskiej O. U. N. z pow. żółkiewskiego, oskarżonych o szereg zamachów sabotażowych oraz zniszczenie godeł państwowych, portretów Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta **R. P.** i **Marszałka** Śmigłego - Rydza. Po przeprowadzonej rozprawie oskarżony Piotr Balko skazany został na 7 lat więzienia, Stefan Kripa na 6 i pół roku, Zenon Bucznia na 6 lat. Resztę oskarżonych skazano na kary od 2 i pół do 3 lat więzienia.

Żona zamordowała męża
73-letniego starca

W Mikołowie zamordowany został przez własną żonę 73-letni emeryt kolejowy Teofil Chrobok. Początkowo morderczyni próbowała skierować śledztwo na fałszywe tory, zeznając, że męża zarąbał jakiś nieznany osobnik w chwili, gdy ona leżała chora w łóżku. W toku badań jednak przyznała się do popełnienia ohydnego czynu, tłumacząc, iż uczyniła to z powodu maltretowania jej przez męża.

Wszyscy świadkowie
obciążają Głowackiego

(jk). W trzecim dniu rozprawy o morderstwo ś. p. ks. Waleńcika, zeznawali państwo Joanna i Jan Kleniowscy, właściciele majątku, u których ks. Waleńcik bawił krytycznego wieczoru oraz ks. Gluza ze Słupin Nadbrzeżnej, u którego ci sami oskarżeni dokonali włamania na parę dni przed zamordowaniem ks. Waleńcika.

W dowodach rzeczowych ks. Gluza rozpoznał zrabowane sobie rzeczy.

Również zeznawali policjanci, którzy przeprowadzili dochodzenie pierwiastkowe, wreszcie zeznawali świadkowie obrony.

Wyroku należy się spodziewać w dniach najbliższych.

Na 15 Polaków aż 12 żydów
Egzaminy adwokackie w Warszawie

Na ostatniej sesji egzaminacyjnej, zorganizowanej przez Radę Adwokacką w Warszawie w końcu maja i początkach czerwca rb. dopuszczonych zostało do egzaminu 75 aplikantów; przystąpiło do egzaminu piśmiennego 43, do ustnego 41 aplikatnów. Z pośród 41 zdających egzamin, z wynikiem pomyślnym złożyło 27 (w tym 15 chrześcijan).

Dwaj dyrektorzy-żydzi
zwolnieni z „Widzowskiej Manufaktóry

Syndykt masy upadłości „Widzewskiej Manufaktury" p. Żbijewski przystąpił do gruntownej reorganizacji zarówno produkcji i polityki cennikowej, jak i systemu administracyjnego. W związku z tym dokonane już zostały pewne posunięcia personalne przy czym dotychczasowi dyrektorzy sprzedaży: D. Rabinowicz i I. Warszawski, opuścili dotychczasowe swoje stanowiska w „Widzewskiej Manufakturze".

Jednocześnie naczelnym kontrolerem w dziale sprzedaży został Polak J. Bukowski, który sprawować będzie nadzór nad całokształtem sprzedaży.

Staszic naśladowcą Hitlera!

Zdemaskowanie bredni żydowskich w Senacie

podczas debaty nad ustawą o izbach rzemieślniczych

We wtorek popołudniu odbyło się posiedzenie Senatu, ostatnie przed zamknięciem sesji budżetowej.

Stan prawny kościoła prawosławnego

Na wstępie przyjęto bez dyskusji ustawę o uregulowaniu stanu prawnego kościoła prawosławnego wraz z rezolucją wzywającą rząd do uregulowania w jak najkrótszym czasie stanu prawnego majątków kościoła katolickiego.

Znlesienie ordynacji rodowych

Sen. Fichna referował projekt ustawy o znoszeniu ordynacji rodowych. Projekt ten wniósł w 1936 r. s. Miedziński. Został on uchwalony przez Sejm ale nie zdążył przejść do Senatu, bo izby rozwiązano. W r. 1939 został wniesiony ponownie.

Ustawę uchwalono wraz z poprawką uwzględniającą postulaty Polskiej Akademii Umiejętności, by chronić przed wierzycielami zbiory mające niejednokrotnie wartość większą od całej ordynacji.

Adoptowanie nieślubnych dzieci

Po krótkiej rozprawie uchwalono ustawę o adoptowaniu nieślubnych dzieci wraz z rezolucją, która zważywszy, że przepisy kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego zawierają dotychczas przestarzały i nieodpowiadający warunkom życiowym zakaz poszukiwania ojcostwa — wzywa Rząd do znowelizowania odpowiednich przepisów w kierunku upoważnienia organów opieki społecznej do występowania z akcją o poszukiwanie ojcostwa w przypadkach dzieci nieznanego pochodzenia lub dzieci nieślubnych, pozostających na utrzymaniu publicznej opieki społecznej.

Samorzad rzemieślniczy

Obszerniej omawiano projekt ustawy o izbach rzemieślniczych.

Sprawozdawca **sen. Semkowicz** stwierdził, że ogół rzemieślniczy nigdy nie uważał dotychczasowych izb za wyraz swych dążeń i interesów. Na wszystkich zjazdach wskazywano, że izby te nie są reprezentacją rzemiosła, ale instytucją inspirowaną przez czynnik urzędowy. Resztka ufności do izb rzemieślniczych została pogrzebana, gdy ustawą z 1934 r. odebrano prawa gospodarcze cechom.

Walka z żydami

Rzemiosło pomne świetnej tradycji cechowej zostało w Polsce odrodzonej uznane za czynnik niezdolny do stanowienia o sobie. Kto wgłębiał się w historię cechów w Polsce, ten wie, jak rzemiosło walczyło z elementem napływowym.

Te elementy, opanowawszy handel, przypuściły atak na rzemiosło, wprowadzając destrukcję w jego szeregi przez skłócenie mistrzów cechowych i czeladzi. Nie mogą wbrew ustawom zakładać warsztatów w miastach, Żydzi osadzali czeladź po przedmieściach i wsiach, urządzając im prymitywne warsztaty dla wyrobów tandetnych seryjnych artykułów. W ten sposób powstała plaga społeczna — chałupnictwo.

Dziś każdy rozumie, że wzorowe i dobrze wykształcone rzemiosło jest szkołą elementarną wielkiego przemysłu, podstawą wynalazków technicznych i musi być rozwijane do najwyższego poziomu.

Zasady nowej ustawy

Jak wynika z enuncjacyj ministra Przemysłu i Handlu, wygłoszonych w toku obrad nad budżetem, rząd uważa za pożądane zmienić ustrój samorządu gospodarczego rzemiosła. Projekt ustawy rozszerza prawa, cele i zadania izb rzemieślniczych. Zasadniczej zmianie ulega sposób wyboru radców i władz związku izb, przez co zniknie przeświadczenie, że izby rzemieślnicze w stosunku do innych izb uważane są jako minores gentium. Rozszerzenie prawa wyborczego na cechy i zrzeszenia rzemieślnicze daje rękojmię, że nowe izby będą wyrazem woli i poglądów rzemiosła i przyczynią się do unarodowienia rzemiosła i do jego rozwoju. Minister Przemysłu i Handlu ustalać będzie przy wyborach listę cechów i zrzeszeń, którym będzie przysługiwało prawo wyboru delegatów do zgromadzenia wyborczego. Jest to kulminacyjny punkt ustawy.

Odpowiedź sen. Rembielińskiego

na ataki żydowskie

Przeciwko ustawie wystąpił w formie agresywnej i napastliwej żyd **sen. Rubinstein,** co spotkało się z należytą odprawą ze strony sen. **Rembielińskiego.**

Pragnę zaprotestować, oświadczył sen. Rembieliński, przeciw argumentom sen. Rubinsteina, jakoby hasło unarodowienia rzemiosła była hasłem hitlerowskim. Znamy tę ideę dawniej znacznie, jako ideę Stanisława Staszica i dawniejszych jeszcze statystów polskich. A zresztą chcę kierować się tylko interesem Polski i według niego tylko układać swe poglądy, nie zważając zgoła czy w innych krajach ktoś wyznaje opinie podobne, czy też przeciwne. Sądzę, że nie będzie to zbytnim samochwalstwem z mej strony, jeśli powiem, że na wypadek wojny z Niemcami walczyłbym z nimi nie mniej dzielnie od s. Rubinsztejna i jego współwyznawców, ale nie mam zamiaru naśladować mego starozakonnego kolegi szkolnego, który, będąc miłośnikiem muzyki, przestał po przewrocie hitlerowskim uczęszczać na koncerty, gdzie wykonywano utwory Bacha, Beethovena i Wagnera, i wydaje mi się, że właśnie w postawie s. Rubinsztejna, w jego braku zdolności do obiektywizmu jest coś głęboko sprzecznego z duchem artyzmu, który w rzemiośle musi w mniejszym, czy większym stopniu znaleźć wyraz.

Wszystkie poprawki, zgłoszone przez żydów odrzucono, ustawę uchwalono.

Przyjęto również ustawę o przedłużenie kadencji izb rzemieślniczych do jednego roku.

Prof. Bartel

domaga się represji

Sen. prof. Bartel, znany ze swych wystąpień przeciwko młodzieży akademickiej i profesorom wyższych uczelni, zrobił nowy krok na tej drodze inicjując wysłanie przez kilkunastu profesorów Uniwersytetu J. K. i Politechniki lwowskiej do rządu oraz marszałków Sejmu i Senatu, listu, w którym podpisani zarzucają władzom akademickim rzekomą bezsilność i domagają się drastycznych represji wymierzonych przeciwko młodzieży narodowej.

Samobójstwo

administratora banku

ŁÓDZ, 13.6. Dziś popołudniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta administrator --- łódzkiego oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych Oswald Kutowski.



Płk. Koc w Londynie

Rozmowy polsko-angielskie

o kredytach dla Polski

LONDYN, 13.6. Prasa donosi o mających się rozpocząć w Londynie rozmowach gospodarczych polsko - angielskich.

„Times" pisze, że do Londynu przybywa płk. Adam Koc, b. minister skarbu i b. prezes Banku Polskiego — dobrze znany w londyńskich kołach finansowych. Dziennik angielski podkreśla kwalifikacje płk. Koca do rozmów, które mają być przeprowadzone w Londynie.

Według informacji „Times'a" do Londynu przybędą również dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Domaniewski oraz radca ekonomiczny MSZ. — Wszelaki.

„Times" zaznacza, że rozmowy polsko - angielskie dotyczyć mają sprawy kredytów i dostaw m. in. maszyn oraz sprzętu dla rozwoju polskiego przemysłu. Ponadto chodzić będzie o uzyskanie funduszów celem rozwinięcia polskiego przemysłu eksportowego.

Koniec sesji

budżetowej

W piątek, 16 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się posiedzenie Sejmu na którym rozpatrzone zostaną poprawki wprowadzone przez Senat do niektórych ustaw. Na tym prace sesji budżetowej zakończą się.

Po południu p. premier Składkowski podejmować będzie herbatą posłów i senatorów.

Zeznanie zamachowca

który strzelał do księżnej Kentu

LONDYN, 13.6. W czasie śledztwa, prowadzonego w sprawie strzału, danego przed kilku dniami w kierunku samochodu, w którym znajdowała się księżna Kentu w towarzystwie damy dworu, zostało ujawnione, że sprawca zamachu Lawlor na kilka dni przedtem rzucił dużym kamieniem w okno willi lorda Harewood. Lawlor nie umiał wyjaśnić powodów tego czynu.

Co się tyczy strzału, danego w kierunku samochodu księżnej Kentu, Lawlor twierdzi, że był to strzał przypadkowy, który padł w chwili, gdy usiłował on usunąć zacięcie krótkiej strzelby, którą miał przy sobie. Lawlor oświadczył, że nosił przy sobie strzelbę zawsze, a na placu Belgrave Square, gdzie znajduje się siedziba księstwa Kentu, przybył on jedynie w celu zobaczenia pary książęcej.

Imieniny

Prezydenta Litwy

KOWNO, 13.6. Cała Litwa uroczyście obchodziła dzień imienin Prezydenta Antoniego Smetony. Wszystkie miasta litewskie wywiesiły chorągwie w barwach narodowych.

Uroczystości rozpoczęły się w Kownie w dniu wczorajszym wielkimi pochodami młodzieży akademickiej, szaulisów, harcerzy i innych organizacyj. Uczestnicy pochodów przeciągnęli ulicami miasta z pochodniami pod siedzibę prezydenta, który przemówił do zgromadzonych z balkonu.

Przebrała się miara w Rumunii

Nawet senat „bacznościowy"

nie mógł strawić metod dyktatury królewskiej

BUKARESZT. 13. 6. Sensacją dnia dzisiejszego jest nieoczekiwane złożenie przez b. premiera Jorgę godności prezesa senatu, na które to stanowisko wybrany został przed czterema zaledwie dniami. Powodem dymisji było dokonane dziś przez senat na posiedzeniu plenarnym odrzucenie 88 glosami przeciw 59 projektu regulaminu senatu, zaproponowanego przez prof. Jorgę.

W kołach senatu mówi się, że odrzucenie regulaminu spowodowane zostało umieszczeniem w projekcie paragrafu, nakładającego na senatorów obowiązek uczestniczenia w obradach wyłącznie w mundurach Frontu Odrodzenia Narodowego. Za nieczastosowanie się do tej zasady, obowiązującej na razie prowizorycznie na mocy decyzji prezydium rady ministrów, pozostający w opozycji do obecnego reżimu, b. premier Maniu i kilku innych senatorów — wirylistów, nie zostało dopuszczonych na posiedzenie senatu w dniu 9 b. m.

Fakt, że incydent powyższy przyczynił się do utworzenia w senacie opozycyjnej w stosunku do projektu regulaminu większości, wywołał ogromne poruszenie w tutejszych kołach politycznych.

16 miliardów

dolarów złotych

WASZYNGTON, 13.6. Zapas złota jakim rozporządza skarb amerykański stanowi rekord w historii Stanów Zjednoczonych, przewyższa bowiem 16 miljardów dolarów.

Domniemany zabójca z Kładna

nazywa się Wacław Huliński

Zakaz strajków w protektoracie

BERLIN, 13. 6. Z Pragi donoszą, **że** rząd Protektoratu w porozumieniu z von Neurathem w interesie spokoju i niezakłócania rozwoju gospodarczego w Czechach **postanowił oglosić zakaz wszelkich strajków i okupacji zakładów pracy na terytorium Czech i Moraw.** W najbliższym czasie wydane ma być rozporządzenie regulujące płace oraz warunki pracy na terenie Protektoratu.

PRAGA, 13. 6. Władze rozesłały listy gończe za niejakim Wacławem Hulińskim, który podejrzany jest o zastrzelenie podczas rewii wojskowej.

Grożny zatarg na Dalekim Wschodzie

Japończycy żądają

zmiany polityki brytyjskiej w Chinach

Narastający konflikt angielsko-japoński uległ niebezpiecznemu zaognieniu. Po wymianie not i protestów oraz demonstracyjnych posunięciach wojskowych obu stron doszło do otwarcie wrogiego aktu ze strony Japończyków w postaci zarządzenia blokady komisji angielskiej i francuskiej w Tien Tsinie. Przy próbach nawązania rokowań Japończycy nie wykazują skłonności do jakichkolwiek ustępstw, a przeciwnie żądają otwarcie zmiany polityki Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie.

TOKJO, 13. 6. Rzecznik dowództwa wojsk japońskich w Tient-Tsinie oświadczył, że konflikt, jaki wynikł na tle odmowy administracji koncesji brytyjskiej w Tientsinie wydania władzom japońskim 4-ch chińczyków podejrzanych o zabójstwo sprzyjającego Japończykom dyrektora banku chińskiego Czeng - Szun - Kanga, nie może w obecnym stadium być załatwiony przez sam akt wydania sprawców zabójstwa.

Konflikt ten — oświadczył dalej rzecznik — pozostaje w związku z ogólnym nastawieniem polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, przeciwstawiającej się wysiłkom Japonii ustanowienia nowego porządku rzeczy w Chinach. Dowództwo japońskie nie zmieni swego stanowiska, dopóki władze koncesji angielskich nie zdecydują się porzucić swej polityki popierania rządu Czang-Kai-Szeka i współpracować lojalnie z Japończykami.

Nawiązując do propozycji brytyjskiej stworzenia komisji mieszanej celem zbadania sprawy rzekomych sprawców zabójstwa Czeng-Szun-Kanga, agencja Domei pisze, że propozycję tę uważać należy za nie do przyjęcia, bowiem Japonia nie jest w możności zgodzić się na jakąkolwiek interwencję europejską w sprawach Dalekiego Wschodu.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Ostatnie wiadomości sportowe

Swietny dubel Anglii

Uległ w czterech setach Polakom

Niedociągnięcia organizacyjne na mistrzostwach tenisowych Francji sprawiły, że w grach podwójnych para Baworowski Tłoczyński musiała grać we wtorek dwukrotnie, podczas gdy Jędrzejowska już od dwóch dni nie bierze udziału w zawodach.

W pierwszym spotkaniu para polska pokonała amerykańską parę Smith i Robertson 7:5, 9:11, 8:6, 8:6.

Amerykanie grali doskonale, toteż walka była bardzo zacięta. Polacy wykazali jednak świetną formę. Mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść mimo, że w każdym secie musieli stoczyć zażartą walkę.

W dwie i pół godziny po tym meczu Polacy walczyli z świetną parą angielską Hare-Wilde odnosząc sensacyjne zwycięstwo 2:6, 8:6, 8:6, 6:3. Dzięki temu zwycięstwu para polska zakwalifikowała się do ćwierćfinału przeciwko parze jugosłowiańskiej Puncec - Mitic.

W pierwszym secie Polacy grali słabo, toteż Anglicy wygrywają stosunkowo łatwo 6:2. W drugim secie Polacy opanowują sytuację i wygrywają 8:6. Ta sama sytuacja powtarza się w trzecim secie. Polacy, rozstrzygając znowu seta 8:6 na swoją korzyść. W czwartym secie Anglicy są jakby zrezygnowani i kapitulują 3:6.

Zwycięstwo Polaków nad reprezentacyjną parą angielską wywołało zrozumiałą sensację.

Jędrzejowska— Mathieu

w półfinale

W grze podwójnej pań para polsko - francuska Jędrzejowska-Mathieu zakwalifikowała się do półfinału bez walki z powodu niestawienia się przeciwniczek.

Dziś, we środę Tłoczyński walczy w grze pojedyńczej panów z najlepszym tenisistą turnieju Amerykaninem Riggsem.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódz Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel 135. Kalisz. Rzeznicza 4. tel 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne. **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny. **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121